

No. 240

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Dla rbb. 2,70 gr.
Czas. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK Niezależny od zadnej partji.

Sroda dnia 1 września 1926 r.

Utarczki genewskie.

Wyniki obrad komisji reorganizacji Rady Ligi

Co powiedział ambasador Hoesch dziennikarzom niemieckim
Opinia prasy berlińskiej. Prasa angielska zajmuje się Hiszpanją,
a pomija Polskę

Genewa 31 sierpnia (pat) - misji.

Reasumując wyniki obrad komisji reorganizacji Rady Ligi, odbytych w ciągu dnia wczorajszego, można stwierdzić, że ujawniła się ogólna tendencja w kierunku wprowadzenia jaknajmniejszych zmian w projekcie majowym komisji. Hiszpanja zajęła stanowisko wyczekujące. Obrady może skomplikować wystąpienie południowej Ameryki, domagającej się wyraźnego zaznaczenia w projekcie, iż zagwarantowane jej będą trzy miejsca stałe w Radzie. Żądanie to sformułowane przez delegata Urugwaju Guaniego, spotkało się z dość kategorycznym sprzeciwem lorda Cecila, który zaznaczył dosyć ostro, że podobne żądanie może wzmóc nieprzewidywaną trudność.

Deklaracja, jaką w końcu posiedzenia złożył Scialoja, który w toku dyskusji wysuwał dużo zarzutów natury prawnej, dowodzi, iż nie dąży on do bezwzględnego utrudniania prac komisji, lecz, że przeciwnie gotów jest — jak zaznaczył, ze względów natury politycznej — przychylić się do formuły, mówiącej o ponownym wyborze w roku bieżącym. Powyższe oświadczenie Scialoja uważane jest za dobry prognostyk dla prac podkomisji, wyłonionej przez komisję, w celu redakcyjnego uzgodnienia poprawek.

Genewa 31 sierpnia (pat)

Na wniosek Cecila komisja reorganizacji Rady Ligi wybrała podkomisję, w skład której wchodzi Cecil, Scialoja, de Brouckere, Sjoeborg, von Hoesch, Guani, Fromagoot i Sokal. Podkomisja ma zająć się poruszoną w ciągu wczorajszego posiedzenia komisji sprawami, starając się uzgodnić różnice poglądów przez opracowanie wspólnej redakcji. Podkomisja rozpoczyna swe prace dziś o godz. 10—tej.

Genewa 31 sierpnia (pat)

Podkomisja redakcyjna komisji reorganizacyjnej Rady Ligi obradowała przy drzwiach zamkniętych. Obrady toczyły się nad sprawą znalezienia formuły kompromisowej, dotyczącej ponownej wybieralności.

Spodziewają się tu, że przed wieczorem zbierze się tu publiczne posiedzenie ko-

Trudności prawnego ujęcia formuły ponownej wybieralności, wywołane zastrzeżeniami Scialoja, są jeszcze dość poważne.

Genewa 31 sierpnia (pat)

Wczoraj wieczorem ambasador niemiecki, von Hoesch, przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i udzielił im poufnych wyjaśnień. Ambasador zaznaczył, że Niemcy widziałyby najchętniej niezmienny projekt majowy komisji reorganizacji Rady Ligi. Ambasador zaznaczył, że zapisał się do głosu po delegacie Szwecji, Sjoeborgu, ażeby sprostować niektóre jego wywody, dotyczące oceny projektu Fromagoota, wycofał się jednak, nie chcąc stwarzać dziwnej sytuacji, w której bronilby wniosku francuskiego. Von Hoesch uznał, że zarzuty prawne de Brouckera, Scialoja i Sjoeborga są zbyt teoretyczne i odbiegające od istoty politycznej zagadnienia. Nakoniec ambasador oświadczył, że w podkomisji Niemcy będą bronili praw Zgromadzenia i swobody jego decyzji.

Berlin 31 sierpnia (pat)

Dzisiejsza „Deutsche Tageszeitung“ zupełnie niedwuznacznie daje wyraz swojemu zadowoleniu z powodu dotychczasowego przebiegu obrad komisji organizacyjnej, zwracając się przeciwko Francji z zarzutem, iż przez sztuczne komplikowanie sprawy mandatów do Rady dąży do poróżnienia Hiszpanji i Włoch z Niemcami. Dalsze obrady komisji będą, zdaniem dziennika, równoznaczne z pozostawieniem Anglii i Francji wolnej ręki w rokowaniach z Hiszpanją oraz w sprawie odroczenia terminu przyjęcia Niemiec do Rady Ligi Narodów.

Londyn 31 sierpnia (pat)

Choć prasa angielska bardzo szeroko omawia sprawę przyszłego składu Rady Ligi, jednak o Polsce wzmiankuje dość rzadko, ogniskując całą uwagę na Hiszpanję. Wyczuwa się naogół, bardziej nawet w kołach rządowych, niż w prasie uznanie dla wstrzeżliwej i pełnej godności polityki Polski oraz zrozumienie dla rzeczywistej potrzeby Polski zasiadania w Radzie Ligi. W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przekonania,

że Polska otrzyma półstałe miejsce wraz z gwarancjami ponownego wyboru. Wogóle wyczuwa się tu uspokojenie i ufność w pomyslnie załatwienie trudności, nawet, tych, które są związane ze sprawą Tangeru. Krańcowe opinie prasy polskiej, domagające się bezwzględnie stałego miejsca w Radzie, nie są tu przedrukowywane, a tem samem i komentowane.

Paryż 31 sierpnia (aw)

Liczą się tutaj z tem, iż mimo silnego poparcia żądań Hiszpanji podczas obecnej sesji genewskiej przez Anglię, a nawet mimo wyznaczenia w zasadzie przedstawiciela rządu hiszpańskiego na wrześniową sesję Ligi, Hiszpanja na sesji tej reprezentowaną nie będzie.

Londyn 31 sierpnia (aw)

Prasa angielska omawia sprawę stanowiska Hiszpanji wobec zbliżającej się z każdą chwilą wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Jak donoszą dzienniki, zdaniem kół poinformowanych stanowisko Hiszpanji nie jest jeszcze dostatecznie skryształizowane, a w każdym razie trudno przewidzieć, jak się Hiszpanja w najbliższej przyszłości zachowa.

W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż Quinones de Leona weźmie udział we wrześniowej sesji w Genewie.

Kino Dom Ludowy.

D z i ś.

D z i ś.

„SANIN“

Według słynnej powieści M. Arcybaszewa

W roli głównej Józef Węgrzyn

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Od Administracji.

W OSTATNICH CZASACH ADMINISTRACJA NASZEGO PISMA OTRZYMAŁA TELEFONICZNE ZLECENIA PRZERWANIA PRENUMERATY, KILKU PRENUMERATOROM, JEDNAKŻE, PO KILKU DNIACH CIŻ SAMI PRENUMERATORZY ZGŁOSILI SIĘ DO ADMINISTRACJI — Z REKLAMACJĄ, ŻE NIE OTRZYMUJĄ NASZEGO PISMA.

JEST TO WIĘC CELOWA AKCJA JAKICHŚ NIEZNANYCH NAM BLIŻEJ AJENTÓW „KONKURENCJI Z PRZECIWKA“ DLATEGO TEŻ TEGO RODZAJU ZLECEŃ TELEFONICZNIE NADAL ZAŁATWIAĆ NIE BĘDIEMY.

ADMINISTRACJA „ROZWOJU“

Niepokoje w Hiszpanji.

Zatarg Primo de Rivery z oficerami artylerji. Echa w angielskiej Izbie Gmin. Choroba infanta hiszpańskiego

Madryt 31-8 (pat)

Konflikt między gen. Primo de Riverą a oficerami artylerji trwa w dalszym ciągu.

General Primo de Rivera wydał ostatnio rozporządzenie, według którego awanse oficerów odbywać się mają nie według lat służby, lecz według uznania rządu. Oficerowie artylerji zaprotestowali przeciwko temu rozporządzeniu i zagrozili użyciem siły.

Primo de Rivera zwołał radę ministrów, która ma zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko. Królowi udało się odroczyć użycie środków represyjnych przeciwko artylerji.

Madryt 31-8 (pat)

Chamberlain oświadczył wczoraj po południu w Izbie Gmin, iż niema potwierdzenia o zerwaniu połączenia telegraficznego i telefonicznego z Hiszpanją. Przeciwnie zarówno w nocy, jak i w ciągu dnia nadeszły do Anglii telegramy z kilku miast hiszpańskich. Co do położenia w Hiszpanji Chamberlain dał wyraz swemu przekonaniu, iż rząd

hiszpański uczyni wszystko, aby strzec życia i mienia obywateli angielskich.

Paryż 31-8 (pat)

„Le Journal” zaprzecza doniesieniom jednego z dzienników angielskich, jakoby książę Asturji dotknięty był śmiertelną chorobą. Dzienni zapewnia, że książę, który przybył wczoraj do San

Sebastian cieszy się doskonałym zdrowiem. Skądś rząd korespondent „Matin’a” w Hendaye stwierdza, że wobec zdrowia księcia, budzącego obawy oraz wobec faktu, że drugi syn króla Alfonsa jest głuchoniemy, król pragnąłby uregulować sprawę następstwa tronu drogą uchwały parlamentu a nie drogą dekretu z mocy ustawy. Wybory mają być przygotowane drogą rewizji list wyborczych. De Rivera nie ustalił jednak jeszcze sposobu głosowania oraz atrybucji Zgromadzenia Narodowego. Partje polityczne podobno doradzają swoim zwolennikom powstrzymanie się od udziału w głosowaniu w zatarg Primo de Rivery z oficerami artylerji trwa w dalszym ciągu.

Przedłużenie ulgowego terminu

pobierania kar za zwłokę do 30 września.

Komunikat Ministerstwa Skarbu

Warszawa 31 sierpnia (pat)

Ministerstwo skarbu komunikuje, że ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w

wysokości 2 proc. od zaległości w podatkach bezpośrednich przedłuża się do dnia 30 września r. b.

Wyznaczony na 31 sierpnia r. b. początkowy termin poboru nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do zaległości podatkowych, powstałych po 16 lipca 1926 r. został przeniesiony z dnia 1 na 16 września. Poczynając od tego terminu, będzie bezwzględnie pobierany nadzwyczajny 10-procentowy dodatek, leży przeto w interesie płatników uiścić te zaległości do dnia 30 września włącznie, celem uniknięcia tego dodatku.

Obrady unji międzyparlamentarnej w Genewie.

Przygotowanie programu prac przyszłej konferencji

Genewa 31-8 (pat)

Od czwartku ubiegłego tygodnia obraduje tu komisja unji międzyparlamentarnej dla przygotowania programu prac konferencji międzyparlamentarnej, która się zbierze w roku przyszłym w Paryżu.

Głównym przedmiotem narad komisji są sprawy cel, redukcji zbrojeń i walki ze szkodliwymi narkotykami. Prócz tych trzech spraw, znajdujących się na czele porządku dziennego obrad przyszłej konferencji paryskiej. Komisja bada również jeden problemat charakteru ściśle politycznego, a mianowicie kryzysu parlamentarnego oraz jeden problemat natury prawnej, budzący obecnie wielkie zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Wreszcie komisja bada również szereg spraw dotyczących polityki narodowościowej i kolonialnej, takich, jak polityka mniejszości narodowych i mandatów kolonialnych.

Dziś pod przewodnictwem Muncha (Danja) zebrała się na posiedzeniu międzyparlamentarna

komisja dla ograniczenia zbrojeń. Komisja rozpatrywała techniczny projekt zmniejszenia zbrojeń, wypracowany przez podkomisję, składającą się z przedstawicieli Anglii, Francji i Polski.

Zatarg hiszko-sowiecki o Karachana.

Chiny chcą wysłać Karachana: — Sowiety grożą zerwaniem stosunków dyplomatycznych

Pekin 31 sierpnia (aw)

Rząd tutejszy zawiadomił władze centralne w Z.S.S.R., iż paszport zagraniczny dla ambasadora sowieckiego w Pekinie, Karachana, jest już przygotowany, wobec czego podróż Karachana nie stoi nic na przeszkodzie.

dzie.

W związku z tem Karachan opuści Pekin w ciągu najbliższych dni.

Moskwa 31 sierpnia (pat)

„Asien—Ost Europa Dienst” dowiadywa się, że rząd sowiecki zakomunikował rządowi pekińskiemu, iż jeżeli gabinet chiński będzie nadal żądał usunięcia Karachana z zajmowanego przez niego stanowiska, to Sowiety zerwą natychmiast z Chinami stosunki dyplomatyczne, Karachan posiada bowiem zupełne zaufanie swojego rządu. Sowiety żądają odwołania wszystkich not chińskich w sprawie Karachana. Z Pekinu nadchodzą wiadomości, że Czang—Tso—Lin domaga się bezwzględnie zwinienia chińskiego przedstawicielstwa w Moskwie.

Walki w Chinach.

Armja kantońska zdobyła Hankou. Anglja i Francja wysyłają krążowniki na wody chińskie

Kanton 31 sierpnia (pat)

Komunikat oficjalnego biura prasowego stwierdza, że według telegramu generalissimusa Czane—Kai—Sze kantońska armja narodowa zdobyła Wuczang w dniu 26 bm., a tegoż dnia wieczora zajęła Hankou. Telegram dodaje, że trzy dywizje armji gen. Wu—Pei—Fu dowiedziawszy się, że wojska kantońskie posuwają się w kierunku Wu—Czang ewakuowały Hankou po ograbieniu tu byłczej części miasta.

Londyn 31 sierpnia (aw)

Wobec zagrożenia Hankou przez oddziały armji kantońskiej na wody tamtejsze wysłany został krążownik angielski „Des-

W dniach najbliższych przybędzie tam również krążownik francuski.

Pekin 31-sierpnia (aw)

Wojska rządu kantońskiego, prowadząc ofensywę z północno—zachodu, przeszły kilkakrotnie Jang—Tse—Kiang.

Sprawa Tangeru.

Komunikat hiszpańskiego M. S. Z.

Paryż 31-8 (pat)

Komunikat hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdza m. in.: Hiszpański rząd jest zdania, że rozwiązanie problemu Tangeru winno polegać na włączeniu miasta Tangeru i strefy tangerskiej do terenu, objętego protektorem hiszpańskim. Rząd hiszpański nigdy nie dąży do tego, aby Liga Narodów udzieliła Hiszpanji mandatu. Związek, jaki Hiszpanja wprowadza między problematem Tangeru a sprawą stałego miejsca w Radzie nie wynika z życzenia uzyskania mandatu od Ligi Narodów, lecz jest następstwem zbiegu okoliczności, dzięki któremu wysunięcie zagadnienia Tangeru następuje w chwili,

gdy żąda się od Hiszpanji, aby poniosła ona ofiarę na rzecz Ligi Narodów.

Madryt 31-8 (pat)

Noty Francji i Anglii w sprawie Tangeru zostaną dziś doręczone Primo de Riverze. Obie noty zredagowane zostały w tym samym duchu, zdaje się jednak, że nota Chamberlaina wyraźniej niż nota Brianda sprzeciwia się zwołaniu konferencji międzynarodowej. Nota francuska zaznacza, iż Francja i Hiszpanja współpracują w przeszłości od szeregu lat, a przez cały ten czas rząd hiszpański nie wysuwał kwestji Tangeru, ani też sprawa ta nie była poruszana w czasie licznych spotkań, jakie się odbyły od czasu wojny między rządem Francji i Hiszpanji.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 31 do dn. 6 września r. b.

Dla do Pat i Patachon Jako Cyrklosych kowcy

Komedja w 3-ciu częściach.

Dla młodzieży **Najnowsze przygody**

Tarzana wśród małp Dramat w 14 cz.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa 31 sierpnia.)

Wojewoda łódzki w Warszawie

Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda łódzki, p. Jaszczołt, celem złożenia sprawozdania z objazdu województwa i swych opinii odnośnie sytuacji poszczególnych starostw.

W dniu jutrzejszym p. Jaszczołt wraca do Łodzi, zaś w kilka dni później udaje się na urlop wypoczynkowy.

Zjazd rzemieślniczy

Dnia 12 września rozpocznie się w Stanisławowie zjazd Izb i organizacji rzemieślniczych.

Zjazd ma na celu ustalenie jednolitego stanowiska rzemiosła polskiego wobec ustawy przemysłowej i planów dalszej akcji gospodarczej.

Dzikie projekty

Dzisiaj zgłosiła się do p. Bartla delegacja robotników zakładów żyrardowskich, prowadzona przez posłów socjalistycznych, domagając się przejęcia zakładów żyrardowskich pod zarząd państwowy.

P. Bartel oświadczył, iż on osobiście nie ma nic przeciwko temu, nie wie jednak, czy Skarb Państwa znajdzie dostateczne fundusze, dla dopłacenia do tego przedsięwzięcia.

Na szlakach „odrodzenia”

Senator Bogdanowicz zorganizował w Wilnie cerkiew prawosławną, która uważa się za niezależną od autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce, podporządkowując się natomiast dyktynom z Moskwy.

Senator Bogdanowicz wniósł do władz polskich prośbę o zalegalizowanie nowej instytucji.

Dodatki dla podoficerów

Zapowiadane w związku z przyznaniem dodatków funkcyjnych dla oficerów przyznanie dodatków służbowych dla korpusu podoficerskiego, wkrótce zostanie zarządzone. Sumy na ten cel zostały już wyznaczone, a w najbliższym czasie odpowiednie pozycje będą wystawione do budżetu. Wobec tego dodatki dla podoficerów będą wypłacane przypuszczalnie już od dnia 1 października.

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ NA SESJĘ W GENEWIE JESZCZE NIE USTALONY.

Berlin 31-8 (pat)

„Germania” donosi, iż gabinet Rzeszy zbierze się dnia 2-go września, a więc po ukończeniu obrad komisji reorganizacji Rady Ligi, celem powzięcia uchwały co do składu delegacji niemieckiej na sesję jesienną Ligi Narodów. Pismo to twierdzi, że prawdopodobny jest wyjazd do Genewy kanclerza Marxa, ze względu na okoliczność, iż premier angielski Baldwin przebywać będzie, podczas sesji Ligi Narodów, na kuracji w Aix les Bains w pobliżu Genewy.

DO GENEWY.

Paryż 31-8 (pat)

Przybył tu Chamberlain w drodze do Genewy.

Praga 31-8 (pat)

Dzisiaj przed południem wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Benesz, minister oświaty Kraňach i dyrektor banku narodowego Pospiszyl.

KSIAŻE WALJI ZNÓW PODRÓŻUJE.

Paryż 31-8 (pat)

Przybył tu książę Walji, udając się do Biarritz.

GRECJA SZKOLI SWĄ FLOTE.

Ateń 31-8 (pat)

Jak podaje prasa, rząd grecki zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o przysłanie inżynierii morskiej pod kierownictwem admirała Townshinda dla wyszkolenia floty greckiej.

1 września.

108 dni.

Dzisiaj minęło 108 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Bezsilna przemoc

Brak dowodów winy więźniów z Antokołu. — Jedynym wyjściem „ułaskawienie”

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Warszawa 31 sierpnia.

W sprawie aresztowanych w Wilnie generałów rozszerza się tutaj sensacyjna pogłoska, stwierdzająca, iż władzom śledczym nie udało się w rezultacie długiego śledztwa zebrać żadnych materiałów, któreby dawały widoki skazania którego z więzionych tak długo generałów. Jako jedyne wyjście z przykrych sytuacji — jak opiewają pogłoski pro-

jektowane jest ułaskawienie więzionych generałów.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej prokurator wojskowy, gen. Daniec, był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komunikat urzędowy podaje jedynie, iż gen. Daniec referował p. Prezydentowi sprawy ułaskawienia przestępców wojskowych.

Niesnaski wśród przywódców górników angielskich.

Różnica zdań między Cookiem a Smithem.

Wiedeń 31-8 (pat)

Pisma tutejsze donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego związku górników ujawniła się poważna różnica zdań między Cookiem i Smithem w sprawie kryzysu węglowego. Cook bowiem jest za sformułowaniem propozycji, któreby umożliwiły rządowi podjęcie rokowań, Smith zaś zwalcza politykę rokowań mię-

dzy rządem a górnikami.

Londyn 31-8 (pat)

Komitet wykonawczy górników postanowił nie znaczną większością głosów nie formułować żadnych propozycji w sprawie porozumienia, lecz poczekać na wynik konferencji delegatów górniczych, która zbierze się w czwartek bieżącego tygodnia.

Reorganizacja urzędów sowieckich

„Sownarchoz” — domeną bałaganu

Moskwa 31-8 (aw)

Przewodniczący „Sownarchozu”, Kujbyszew, przedstawił radzie komisarzy ludowych projekt reorganizacji tej instytucji.

W kołach rządowych sowieckich projekt ten wywołał ostrą krytykę i zdecydowany sprzeciw, gdyż realizacja tego projektu przeprowadzoną być może jedynie przez znaczne powiększenie wydatków. Projekt Kujbyszewa przewiduje zniesienie

jednolitego kierownictwa „Sownarchezem”, utworzenie natomiast dziesięciu równorzędnych sobie kierownictw, które będą miały za zadanie sprawowanie władzy zwierzchniej nad każdą gałęzią przemysłu i gospodarstwa krajowego oddzielnie. Zreorganizowany w ten sposób „Sownarchez” liczyćby siedemdziesięciu pięciu urzędników.

Rada komisarzy ludowych, po nadzwyczajnej i zrywanej dyskusji, projekt ten przyjęła.

Wygnyany z „raju” sowieckiego.

Tajemniczy kontrrewolucjonista. — Niezrozumiałe względy oprawców sowieckich

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Petersburg 31 sierpnia,

W sowieckim trybunale wojskowym zakończyła się ostatnio sprawa tajemniczego kontrrewolucjonisty, Kozłowa, którego właściwego nazwiska nie udało się ustalić.

Według aktu oskarżenia, należał on do pewnej organizacji kontrrewolucyjnej i pod przybranym nazwiskiem Kozłowa zaciągnął się do służby sowieckiej jeszcze w r. 1918. Zajmował on wybitne stanowisko, na którym oddał wielkie usługi swej organizacji.

Proceder swój uprawiał Kozłow do r. 1925. Władzom sowieckim udało się wpaść na trop akcji Kozłowa, wobec czego osadzono go w więzieniu. Więziony on był do tej pory ze względu na to, iż władze sądowe dążyły do ujawnienia jego właściwego nazwiska, co się im jednak nie udało.

Ostatnio Kozłow, zdepresjonowany, długim więzieniem, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu sprzedał jakoby pewnemu polskiemu szpiegowi, osadzonemu z nim razem, sowieckie tajemnice wojskowe odnoszące się do twierdzy kronsztackiej, w zamian za co otrzymał truciznę, która nie była jednak silną, niedoszły samobójca odchorował jedynie zażycie jej.

Obecnie sąd sowiecki zrezygnował z dalszych prób odsłonięcia incognita Kozłowa. Wojskowy Trybunał sowiecki skazał go na śmierć, jednocześnie zamieniając mu karę na dożywotnie wygnanie.

W kołach sowieckich przypuszczają jakoby Kozłow był za czasów caratu wybitną osobistością, stojącą blisko dworu b. cara, a może nawet członkiem rodziny carskiej.

TRAKTATY RZĄDU POLSKIEGO.

Genewa 31-8 (pat)

Rząd polski przesłał do sekretarjatu Ligi Narodów w celu rejestracji i ogłoszenia następujące dwie konwencje 1) konwencja polsko-włoska,

podpisana w Rzymie 22 lipca 1925 roku, dotycząca uregulowania sprawy włoskich towarzyszy ubezpieczeniowych, 2) konwencja polsko-szwedzka podpisana w Sztokholmie 20 października 1925 roku w sprawie żeglugi powietrznej.

Musimy się bronić!

Jaką bronią zwalczać zażydzenie Polski

Prasa polska stale porusza kwestję konieczności odżydzenia Polski, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce, jeśli całe społeczeństwo nie zdobędzie się na zorganizowany wysiłek, mający na celu spójnienie miast naszych, unarodowienie zawzięcie opañowywanych przez żydów przemysłu i handlu w Polsce oraz uwolnienie naszej ojczyzny od zgubnych wpływów żydowskich na polu kulturalnym.

Nie bacząc na te alarmy publicystów polskich społeczeństwo, skutkiem swojej bierności i małego zainteresowania się kwestją żydowską, daje się ujarzmić wpływowi żydowskiemu i dzięki temu może się znaleźć w sytuacji fatalnej w roli bezrobotnych ofiar, skrępowanych zachłanną a świetnie zorganizowaną akcją żydowszczyzny. A wówczas już na samoobronę byłoby zapóźno!

Najwyższy czas, aby całe społeczeństwo polskie uświadomiło sobie grożące mu ze strony żydów niebezpieczeństwo, zaniechało dotychczasowej bierności i wprowadziło w życie program, dający Polakom broń przeciw niszczycielskiej zachłanności żydowskiej.

Czy taki konkretny program został już opracowany?

Nie! i przyznać należy, że nawet w stronnictwach prawicowych — jak na to słusnie zwraca uwagę Stanisław Sopicki w swojej broszurze, zatytułowanej „Sprawa żydowska w Polsce” — panuje zamęt i chaos w poglądach na tę kwestję. Lecz program taki winien być w jaknajkrótszym czasie opracowany i wprowadzony w życie.

Jeśli zaś jesteśmy przekonani, że opracowanie tego programu należy dziś do zagadnień bodaj najważniejszych, winniśmy najdokładniej poznać kwestję żydowską i właśnie wymieinona wyżej broszura S. Sopickiego, oświetlająca tę kwestję ze stanowiska doktryny chrześcijańsko-demokratycznej pod kątem widzenia interesów narodu i państwa polskiego, dać nam może nader cenne wskazówki do opracowania programu akcji, jaką wszcząć winien niezwłocznie naród polski przeciw zalewowi żydowskiemu.

Autor broszury słusnie zwraca uwagę na to, że „nie można żądać od państwa, by wzięło na swoje barki ciężkie zadanie odżydzenia Polski i nawet samo państwo nje potrafiłoby tego dokonać, nie mogąc czynnie występować przeciwko żydom, gdyż uważaneby było to za naruszenie obowiązującej konstytucji, a zagranicą wywołałoby zapewne liczne i głośnie protesty”.

Nie można przeto wymagać od rządu, aby nakazał bojkot sklepów żydowskich i wydał inne tego rodzaju zarządzenia, lecz społeczeństwo ma prawo domagać się od rządu, by zaniechał w stosunku do żydów polityki asymilacyjnej, popierał wśród żydostwa ruch emigracyjny i ułatwiał, a nie utrudniał społeczeństwu akcję odżydzenia przez nie Polski.

Społeczeństwo nie może dopuścić w

żadnym razie do prowadzenia przez rząd w stosunku do żydów polityki „ugodowej”, przynoszącej Polsce nieobliczalnie szkody. Do takich właśnie niefortunnych poczynań rządu należy słynna „ugoda”, zawarta z żydami w 1925 r. przez prof. Stanisława Grabskiego.

Fakt tej „ugody” istotnie wywołał dezorientację w obozie narodowym i osłabił siłę polskiej akcji obronnej przeciw żydom, żydów zaś rozzuchwiał, ośmielając polityków żydowskich do dalszych wręcz nieziszczalnych żądań. A więc główny ciężar pracy nad odżydzeniem Polski spocząć winien na społeczeństwie. Praca nad odżydzeniem Polski może dać jednak wyniki pozytywne jedynie wówczas, jeśli całe społeczeństwo polskie zaniecha zwątpienia we własne siły oraz zachowa w tej akcji obronnej spokój i zimną krew.

Walka z zalewem żydowskim oczywiście nie może być walką brutalną, niezgodną z etyką chrześcijańską. Posługując się w takiej walce sposobami niegodziwymi, nigdy nie odnieśliśmy upragnionego zwycięstwa nad żydami. Owszem należy rozszerzać panowanie etyki chrześcijańskiej na wszystkie dziedziny naszego życia publicznego. Jednocześnie wszystkie stronnictwa polskie i związki powinny izolować się od żydów, wykluczając możliwość przyjmowania żydów na członków.

Takaż sama taktyka izolacyjna winna być zastosowana na terenie gospodarczym, gdzie stanowisko żydów jest najsilniejsze. Należy zakładać przedsiębiorstwa z kapitałem czysto polskim i warsztaty pracy, zatrudniające tylko Polaków. W handlu i przemyśle należy za wszelką cenę pozyskać przewagę nad żydami. Należy rozpocząć jaknajenergiczniejszą akcję obronną przeciw zażydzeniu naszej prasy, literatury i sztuki, jeśli bowiem będą one opanowane przez żydów — naród nasz zacznie nawet myśleć i czuć po żydowski.

Jednym z zasadniczych warunków obrony naszej kultury jest też izolowanie się nasze od żydów na terenie szkolnictwa. „Żyd nie powinien — podkreśla w swej broszurze S. Sopicki — uczyć chrześcijan a młodzież żydowska — stykać się na ławach szkolnych z młodzieżą chrześcijańską... Szkoła wyznaniowa — jeden z głównych postulatów Pol. Stron. Chrześcijańskiej Demokracji — uchroniłaby przynajmniej dzieci przed destrukcyjnym wpływem żydostwa”.

Jeśli wgłębimy się całą duszą w cenne uwagi, zawarte w broszurze S. Sopickiego i wprowadzimy w życie zawarte w niej wskazania, wówczas odżydzenie Polski stanie się faktem dokonany, a Polska stanie się istotnie „warownią cywilizacji i kultury — wielkim i silnym państwem chrześcijańskim”.

Zydzi się nie asymilują.

Piszą to sami o sobie amerykańscy Żydzi

Amerykanizacja i jej skutki poruszają ustawicznie pisma wszelkich napływowych do Ameryki narodowości, a nawet piszą o niej dość często żydzi, którzy, jakby się zdawało, już ze wstąpieniem na ziemię amerykańską stają się Amerykanami.

Ciekawe pod tym względem poglądy przytacza „Dearborn Independent”, odwołując się na artykuł, zamieszczony przez „Jewish Daily Forward”, podpisany przez Natana Zalowitz'a. O amerykanizacji żydów w Ameryce tak on pisze:

„W każdym z miast czy miasteczek amerykańskich istnieją getta żydowskie, czyli narodowe żydowskie skupienia. Są te getta duże i małe, są getta ubogich żydów, getta średniomajętnych i getta bogaczy żydowskich. Są getta żydów polskich, są żydów rosyjskich lub niemieckich, są wreszcie getta żydów w Ameryce już zrodzonych i wychowywanych. Gdyż rzecz znamienita, żyd przede wszystkim lubi żyć między „unserelute”, czyli między swoimi. I nie pomogą tu poglądy polityczne, różnice kulturalne, skoki majątkowe. Żyd, bogaty czy biedny, z krain północnych pochodzący, czy ze skwarnege południa przybyły, czuje się przede wszystkim żydem. Jest on równocześnie Amerykaninem, gdyż interes jego tego wymaga, ale trzy czwarte wszystkich żydów, zamiesz

kańcych w Stanach Zjednoczonych niema najmniejszego kontaktu z 99 procentami nieżydowskiej ludności tego kraju. Dowodzi to najlepiej, że o asymilacji żydostwa amerykańskiego nie może być mowy. Czem żydzi byli w Europie, a więc wyodrębnioną, swą i zachowującą dawne tradycje masą, tem są również w Ameryce. I takimi pozostaną, gdyż żyd amerykański aczkolwiek uczy się do szkół publicznych i uniwersytetów, czyta angielskie gazety, często innym językiem nie mówi, jak tylko angielskim, patronuje amerykańskim (!?) teatry, zabiera głos w polityce, czy stwarza amerykański handel lub przemysł — przedewszystkiem jest i pozostanie żydem”. Tak mówi żyd o swych współplemieńcach, żydach amerykańskich. Równocześnie atoli pisma żydowskie, w angielskim wydawane języku, nie mają dostatecznych słów potępienia na odrębność w Ameryce krwi naprzykład polskiej. Twierdzą one, że nieasymilujące się masy polskie w Stanach Zjednoczonych, nie wchodzące w krew tutejszego społeczeństwa, a tem samem nie stwarzające wspólnego, jednolitego narodu, są ciężarem dla tego kraju i służą nie żywiołem niepożądanym. — Czemże w takim razie na podstawie wywodów Natana Zalowitza są żydzi?”

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Młode elementy

„Polsce brak doświadczonej administracji” — powiedział p. min. spr. wewn. Młodzianowski — i odtąd niema dnia, w którymby niezwołiono któregoś z najmłodniejszych i najbardziej doświadczonej urzędników. Czem się zapełni te luki? P. Młodzianowski ma jakoby zamiar przydzielić młodsze siły. Na to odpowiada „RZECZPO SPOLITA”:

A możeby p. minister łaskawie sprawdził, że w 30 najmniej powiatach byłej Kongresówki starosta niema nawet odpowiedniego zastępcy, któremu mógłby ze spokojem powierzyć na dwa dni urząd i powiat, że szereg starostów nie ma nawet średniego wykształcenia, że wojewodscy naczelnicy wydziałów uginają się ze zmęczenia nad poprawianiem referatów swoich podwładnych!

Tych braków nie zapełni efektowne „otwarcie szeroko wrót dla elementów młodych” tembardziej, że wobec dzisiejszego systemu rugów i niepewności staje się to powiedzenie p. ministra pustym frazesem. Prawda, smutną życiową prawdą jest, że młodzież prawnicza myśli o ucieczce z urzędów administracyjnych

Najlepsi ludzie odejda, a owe „elementy młode” o ile będą miały odpowiednie studia, do takich stosunków i takich otwartych wrót garnąć się nie będą!

Zamiast przyływu nowych sił, przez wrota Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, może przejść odpyw tych wszystkich, którzy w ucieczce przed niepewnością pełnego niespodzianek jutra, poszukują oparcia dla siebie o pewniejsze podstawy. A odejda właśnie ci, którzy są najpewniejsi siebie, którzy czują za sobą lata swoich studjów i wartość swoich zdolności. Ich nie potrafią zastąpić panowie, którym rekomendacja „Strzelca” lub P. O. W. zastępuje dyplom uniwersytecki, albo świadectwo gimnazjalne.

Kapitalistyczna afra
p. socialistów

„ECHO WARSZAWSKIE” podaje ci kawe szczegóły dotyczące się upadku socjalistycznego „Banku Ludowego”, na czele którego w Łodzi stał b. prezydent miasta p. Rzewski. O tej aferze zupełnie nie liczącej z antykapitalistycznymi hasłami głoszonemi przez socjalistów pisze „Echo” co następuje.

Monopol czystych rak dzierżawi niepodzielnie partja, która chętnie obrzuca innych stekiem żelźnych słów. PPS. ani jej ludzie nie robią żadnych interesów. Stoją zdala od Lewiatanów — z przerażeniem patrzą na spółki handlowe — z przykrością zagarniają własność państwa, drukarnię, w której biją swe gazetę — a już dreszcz odrazy wstrząsa nimi na widok bankierów (tłustych wyzyskiwaczy pracującego ludu).

To ci ludzie założyli „Bank Ludowy”. Za nią ta instytucja powstała w roku 1921. Organizacją zajął się Centralny Komitet P. P. S. Kapitał początkowy wynosił 100 milj. mk. Na liście założycieli figurują pp: Herman Diamant, S. Zmijewski, Z. Prausowa, K. Demidowicz-Demidecki, J. Czarnocki, A. Baryka i Br. Ziemięcki.

Bar. Rada Banku nie z byle kogo się składała. Jan poseł Ignacy Daszyński był prezesem, a członkami: K. Demidowicz-Demidecki, poseł T. Arciszewski, poseł E. Bobrowski, T. Hołówko Z. Piotrowski, Z. Prauss, T. Toeplitz, R. Buber, Z. Zaremba, b. min. Br. Ziemięcki, H. Ziffer, R. Kempner, L. Librach i J. Zerkowski.

Bank miał rozmach zgola burżuazyjny. A jakże! Powstały oddziały w Łodzi, Katowicach, w Wilnie i we Lwowie.

Zupełnie jak przeróżne, biurokratyczne instytucje, Bank brał pieniądze od Rządu i tych pieniędzy nie oddał. P. P. S. monopolistka

„czystych rak” nazywa to metodą „dojłdziarsko-lewjalatańską” 449,500 zł.

Taką ładną sumę winien jest Bank Ludowy Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Transakcja była wekslowa, weksle żyrowane przez Bank Ludowy. Bank pieniądze miał, weksli w terminie nie wykupił.

— Jak się o nazywa pp. Towarzysze? My nie wiemy, gdyż nie umiemy zawodowo oskarżać.

— Wystawcy są przecie?

Ci wystawcy są, lecz nieboszczycy i niewyłaćalni.

Bank został zlikwidowany.

— A upadłość? — Poco ogłaszać upadłość, skoro pieniądze przepadły — mówią wierzytiele. — Poco podnosić hałas, brzydki hałas dokoła tak znanych monopolistów czystości i abnegacji?!

Tak sobie całkiem po burżujsku poczyna „obronicy biednego proletariatu. Lecz może byliby łaskawi zwrócić skarbowi państwa wzięte pieniądze, wszak żyjemy w okresie „odrodzenia moralnego”...

Narodowy komunizm

Na łamach prasy lewicowo-radykalnej w ostatnich czasach niezbyt dyskretnie przemycy się ideje „narodowego” komunizmu w Polsce. Ma to być pewnego rodzaju kompromis między komunizmem a nacjonalizmem w „KURJERZE WARSZAWSKIM” na

LISTY z S. F. S. R.

Bolszewickie drobiazgi.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Moskwa, w sierpniu.

LOTNICTWO SOWIECKIE.

Z okazji odbycia wielkich lotów sowskich do Teheranu Angory i Kabulu, urządzilo sowieckie towarzystwo lotnicze (t. zw. „Aviachim”) bankiet, w którym udział wzięli wszyscy wybitni lotnicy sowieccy, dalej wiceprezydent rewolucyjnej rady wojennej Unslicht, przedstawiciele komisariatu spraw zagranicznych oraz członkowie misji dyplomatycznych: perskiej, tureckiej i afganistańskiej. Obszerne przemówienie okolicznościowe wygłosił Unslicht, poczem głos zabrał naczelnik sowieckiej marynarki lotniczej Baranow, dziękując w serdecznych słowach rządowi Turcji i Persji za serdeczne przyjęcie lotników sowieckich. Z kolei przemawiał minister dworu szacha perskiego Tojmur Tasz, który niedawno przybył do Moskwy, gdzie został nad wyraz serdecznie powitany. Następnym mówcą był poseł turecki Zekajji bej, po którym przemówił charge d'affaires Afganistanu. Poseł sowiecki w Persji Jurejew, oświadczył, iż perska opinia widzi w lotnikach sowieckich nosiceli przyjaźni persko-rosyjskiej.

Sowieckie organizacje lotnicze zamierzają otworzyć w roku przyszłym regularną komunikację lotniczą na linii Moskwa-Teheran. Linja ta poprowadzi przez Kaukaz, gdzie aeroplany lécieć będą w wysokości 6,000 m. Byłaby to największa wysokość, jaką dotychczas osiągnął samolot osobowy. Według dotychczasowych planów prowadzić będzie droga do Teheranu z Moskwy na

marginiesie rozłamu w komunizmie sowieckim pisze A. Grzymala-Siedlecki.

Całe to zagadnienie małoby nas obchodzić, gdyby nie przeświadczenie, że turbacje komunizmu rosyjskiego łatwo mogą zapalać swoje refleksy w społeczeństwie polskim. Nie z wyobraźni wysnuwam niebezpieczeństwo polskiego komunizmu narodowego. Przypomnijmy sobie 1920 rok, kiedy armja sowiecka podchodziła pod Warszawę. Czy w pewnych kołach, u pewnych jednostek, nie powstawała idea zaszachowania Kremła „genjalnem” posunięciem: ogłoszeniem sowieców polskich, jako ustroju państwowego. Miniejsza o to, czy to miał być tylko ruch szachowy, który w każdej chwili, po niebezpieczeństwie mógłby być cofnięty. Były przecie i pewne zagadkowe odezwy, w których przebiegała się jakby szacharosc.

Dochodzą nas echa, że idea „komunizmu patriotycznego” zaczyna w głuchych ostępach politycznych nanowo odżywać dziś, jako skośna konsekwencja wzburzenia po wydarzeniach majowych. Zkąd takie idee mogą powstawać na gruncie polskim? Myślę, że z widma niebezpieczeństwa komunizmu dotychczasowego, komunizmu międzynarodowego. Próba ratowania polskości?

Nie wiem, który z komunizmów byłby dla nas głośniejszy? Internacjonalny czy narodowy? Wydaje mi się, że narodowy.

Internacjonalizm komunizmu odrzuca od siebie duszę polską, głęboko narodową. Komunizmowi dotychczasowemu przeciwstawiają się nawet ci z polaków, którym do smaku przypada marksizm. Ale gdy obok komunizmu postawi się nęcąca zasada narodowości?

Charków, Rostew n. Donem, Władkawkaz, Tyflis i Erywań. Czas jednego lotu Moskwa—Teheran obliczono na 1 dzień.

NADZÓR NAD MŁODZIEŻĄ
SZKOLNĄ W MOSKWIE.

Ponieważ w czasach ostatnich coraz częściej odzywały się skargi, że dzieci szkolne do późnych godzin nocnych tułają się po mieście, odwiedzając najrozmaitsze zebrańia, teatry i teatrzyki, sowiet moskiewski wydał rozporządzenie, na mocy którego dzieciom do lat 16 zabrania się uczęszczać na przedstawienia kinematograficzne: rozpoczynające się po godzinie 6. Jednocześnie wydał zakaz dopuszczania dziatwy szkolnej do zebrań wieczorowych.

ELEKTRYFIKACJA ROSJI

Elektryfikacja Rosji sowieckiej odbywa się w bardzo szybkim tempie. Według danych statystycznych czynnych jest obecnie w Rosji ponad 53000 stacji o energii 9.535 KW. Procentualnie wyraża się rozwój elektryfikacji na prowincji rosyjskiej w sposób następujący: w czasie od 1919—1915 r. E. 15 proc., od 1915—1920 r. — 23 proc., od 1920—1925 — 28 proc. Elektryfikacja Rosji odbywała by się w daleko szybszym jeszcze tempie, o ile by trzymano się pewnego racjonalnego planu. Niestety dotychczas czynniki miarodajne tak w finansowaniu, jak i w budowie poszczególnych stacji pracują zupełnie bezplanowo.

Gapo!

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Jazzband.

Zwyrodnienie, muzyka przyszłości czy zaspokojenie tęsknoty za rytmem?

Od kilku lat stanowi jazzband prawie, że wyłączną muzykę, dominującą nieodwołalnie w kawiarniach, dancingach, a niemal już także w salach koncertowych. Jedni, piękno-duchy, zalamują ręce w rozpacz, inni, a ci inni, to odrzucą większość, poddają się tej, jak ją estetycy nazywają — pladze, tańczą w jej rytm, podrygują i ciągle im jazzbandu zamało, niestrudzeni wołają o więcej...

Czym jest jazz? Jest bezwątpienia zapanowaniem pierwiastka murzyńskiego w naszej muzyce. Rytm żywiołowy, motoryczny, pierwotny, żywy, nokoło którego owija się melodia przeważnie krzykliwa, sentymentalna i często banalna, ten rytm, to jest to: przepiękna siła, która zawiadnia, przynajmniej narazie, światem.

Początkowo jazz opanowywał poszczególne instrumenty. Saksofony stały się z czasem głównym instrumentem tak, że wyparły na czas przejściowy nawet skrzypce, powracające jednak w ostatnich czasach zpowrotem na swe dawne przodujące miejsce. Powstały zupełnie nowe, oryginalne możliwości dźwiękowe orkiestry jazzbandowej, powstał cały nowy gatunek twórczości, wielu kompozytorów pisze obecnie rzeczy jazzbandowe. Można więc mówić o powstaniu nowego gatunku muzyki. Ludzie obecni są więc muzykami? Być może, że tak, nudzili by się jednak przy muzyce dawniejszej, klasycznej, na nerwy ich trzeba silniejszej podniety — murzyńskiej.

Precz z mężczyznami!

ORGANIZACJA KOBIET, UNIKAJĄCYCH STYCZNOŚCI Z MĘŻCZYZNAMI

Nigdy nie wychodzić za mąż, nie kochać się i nie mieć żadnych styczności z mężczyznami — oto podstawy nowego klubu kobiet, założonego w Londynie. Członkami tego klubu są kobiety, które doznały zawodu w miłości, lub które z innych powodów nie mają zamiaru wychodzić za mąż. Na leżą tam również kobiety zamężne, porzucone przez mężczyzn. Każda kandydatka na członka klubu musi złożyć dowody przed zarządem, że została zawiedziona przez mężczyznę. W klubie wolno rozmawiać na wszelkie tematy, lecz nie na temat mężczyzn. Członkini, która wymieni nazwisko mężczyzny, podlega karze do 25 funtów, sto sownie do przestępstwa. Klub został założony przez kobietę, która przez siedem lat była zaręczona i czekała tylko dlatego, aby widzieć, jak narzeczony jej poślubi inną kobietę. Klub liczy obecnie 50 członkiń i ma nadzieję pozyskać więcej zwolenniczek. Czy jednak na długo?

HENRI BERAUD.

Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie“

RÓŻOWA MOSKWA.

(Dokończenie.)

Co rzekli — zrobili i czuli się doskonale. Tym czasem w parę dni później znów jeden z nich zaczepia towarzysza:

— Opowiadano mi, że koguty w Galji nie układają się do snu w grzędach, lecz najzwyczajniej w świecie, w łóżkach.

— Ha! — rzeczy zagadnięty — musimy i to zbadać.

Otóż skonstatowali, że taki sposób spania jest doskonały, wobec czego obaj ci Rosjanie — wciąż udając kogutów i piejąc, jak one — prowadzili zresztą normalne życie.

Lud tworzy zawsze trafne przypowieści. Prawda, że bolszewizm z 1925 r. pieje wciąż motywy z 1917 r. Zichłanny i hulaszczy N. E. P. wszystko zachęcza z komunistycznego słownika wzorem — lichwiarzy z okresu Dyrektorjatu, zagarniających prawo obywatelskie, lub przyjęciół Pani Tallien,4) która

4) Zona słynnego rewolucjonisty francuskiego z domu Teresa Cabarrus, prowadziła „otwarty dom” i była znana pod przydomkiem Notre-Dame de Thermidor (przyp. tłum.).

Być też może, że jazz jest to poprostu bezkrolowie, albo skutek wojny, gdyż trudno przypuścić, by bez spustoszeń wojny światowej jazz zdołał opanować tak bezkonkurencyjnie świat. Jest jazz tak samo w duchu czasu, jak szalejące filmy amerykańskie ze swymi pospiesznymi pociągami, szaleństwami automobilistów.

Jest wreszcie odpowiedzią brutalną i prymitywną, na powszechną tęsknotę za rytmem, który zatracał się w sposób widoczny w ostatnich utworach

Orgje w hinduskiej świątyni.

Wybryki maharadży z Idaru.

Władze w Indiach znalazły się znów w tem przykrem położeniu, że muszą rozpatrywać skargi podanych pewnego panującego księcia przeciwko ich władcy. Poddani małego państewka hinduskiego Idar, wręczyli gubernatorowi w Bombaju petycję, w której zaznaczają, że położenie ich stało się niemożliwym do zniesienia. Oto maharadża z Idaru, Daulat Singhji, urządza ze swymi kochankami i towarzyszami hulańek nieopisane orgje w świątyniach. Do petycji dołączono zeznania kapłanów, stwierdzające, że maharadża niedawno przebywał przez szereg dni w głównej świątyni Idaru, dopuszczając się tam wszelkiego rodzaju karygodnych wybryków. W czasie rozgrywających się w świątyni orgji niszczone wizerunki bogów, a ponadto maharadża kazał,

racz muzycznych, tak, że przy odgrywaniu wielu z nich, dyrygent nie był już prawie potrzebny.

Są i tacy, którzy widzą w muzyce jazzbandowej poprostu renesans muzyki dyonizyjskiej, saksofon przyrównują do piszczałki pasterza greckiego, mówią, że tony podobne i barwa tonu podobna, że wreszcie bębny i brzękadła są stare jak sama ludzkość.

Bądź jak bądź panuje dziś jazz bezkonkurencyjnie, setki tysięcy ludzi są pod jego wpływem, jego czołkiem, uważają go za wyraz swej własnej młodości, sił przelewających się i szukających nagwałt ujścia. Rytm, fundament tej muzyki, to trwała zdobycz, która utrzyma się i będzie panowała, wtedy nawet, gdy po jazzbandzie nie pozostanie już może śladu nawet...

aby towarzyszącym mu nagim damom oddawaną cześć jako bóstwom.

Aby zdobyć pieniądze na takie zabawy, maharadża pozostawia wolną rękę urzędnikom, którzy z ludności ściągali 4 razy więcej podatków, aniżeli by stało się należało. Urzędnicy nie tylko odbierają ludność ze skóry przy wymiarze podatku, ale brutalizują opornych i niepozostawiają w spokoju żon i domki mieszkańców księstwa Idaru.

Jak wiadomo, rząd anglo-hinduski w Bombaju ma pod swoją pieczę 151 małych odrębnych państewek w zachodnich Indiach, a wśród nich Idar, z 2,226 mieszkańców.

Chechny maharadża panuje od roku 1911, a urodził się w r. 1878,

Powrót do czasów przedhistorycznych.

Człowiek, który mieszkał w jaskini

Nad rzeką Iriksz w Syberji żył od dłuższego czasu dziwny człowiek. Niewiadomo skąd przyszedł i jak się nazywa, dość, że prowadził w tajgach życie dzikiego zwierzęcia.

Okrywał się skórą wilka, mieszkał w pieczarach, jadł surowe mięso upolowanych przez siebie zwierząt a przed ludźmi uciekał bojąc się ich gorzej niż największych drapieżców.

I byłby ów dziwny człowiek pędził dalej nie zależne życie, gdyby nie zwyrodniała manja, która nim owładnęła.

Zakradał się na cmentarze, odkopywał groby i zjadał trupy.

Przy tej czynności napotkali go mieszkańcy i byłby zawisł na drzewie gdyby nie wstawiennic

two miejscowego duchownego, który widząc błędne spojrzenie dzikusa wytłumaczył swym parafjanom, iż zbrodniarz jest obłąkańcem.

Oddano go do szpitala.

Pierwotny człowiek nie chciał wymienić swego nazwiska, nie przyjmował pożywienia a na widok lekarza wpadał w chorobliwe podniecenie.

Po kilku dniach pobytu zdołał się jednak uspokoić i uczynił spowiedź z swego życia. Był niegdyś wysokim carskim urzędnikiem.

Rewolucyjne rządy pozbawiły go posady, a rodzinę wymordowali bolszewicy. Te przeżycia zrobiły na nim takie wrażenie, iż uciekł w lasy, aby nigdy nie mieć do czynienia z ludźmi.

rzy zjawiali się nago w Tuileryjskim pałacu, oświadczać, że ich wdzięki są własnością narodową. Historia poucza nas, co znaczy ten bezwstyd i ta retoryka.

Opisałem com widział, a pokaże przyszłość czy rosyjski komunizm jest tylko środkiem propagandy i rozstroju. Inni wędrowcy potwierdza, albo też zaprzeczają opowiadaniom bezstronnego Europejczyka. Podróżując samotnie i obserwując incognito, zauważył on „w rewolucyjnej stolicy świata” tylko przedawnione formy systemu, nieustannie potępianego przez kongresy socjalistyczne, a który jest krokiem wstecz w stosunku do niejednej monarchji konstytucyjnej.

Zbadają również, czy przestrzegłem dostatecznie francuskich robotników przed ideologią, rozszerzaną wszędzie przez Sowjety — bez względu na koszty — a którą zwalczają na swoim gruncie. Wypadki dowiodą dalej, czy antymilitaryzm i „obrona praw małych narodów” — nie są dla Moskwy artykułami wywozowymi. Wreszcie ludzie osądzą, czy wzamian za podstępne obietnice i rzekome udogodnienia handlowe — narody mogą tolerować w swoich stolicach gniazda fermentu kryjące się pod płaszczkiem odwiecznego kłamstwa — netykabości dyplomatycznej. Uczyniono lojalnie próbę; pochwalono tych ludzi, którzy ją zainicjowali, wszakże teraz godzina zbliża się, aby powziąć ostateczne decyzje!

szczych odcieni... Byłbym niezmiernie zdumiony; jednak ani czas, ani też miejscowości, które się zwie dziko — nie pozwalają żywić takich złudzeń rozczarowanemu patnikowi.

Niewątpliwie będę myślał o tej ognistej czerwonej trybunie, skąd w październiku przemawiał Lenin do nędzarzy z Petersburga. Równocześnie wszakże przypominę sobie dyrektora sowieckiego protokołu dyplomatycznego, śmiesznego i podłego Florinskija, który kazał rozstrzelać własnego ojca, a jednak — pomimo tego piętna ohydy na czole — rozwesela wciąż sto czterdzieści milionów ludzi... Zachowano trybunę, ale stworzono i... protokół dyplomatyczny...

Florinskij używa jakiegoś różowego pudru. W wilję mego wyjazdu siedząc samotnie w restauracji na Kryszce, spotkałem właśnie tego sowieckiego dygnitarza: spożywał obiad w towarzystwie zagranicznych gości, przy dźwiękach Reve de valse. Wszyscy byli w dobrych humorach, a p. Florinskij wybijał takt nożem...

W pobliżu, pomiędzy tym, pijanym lotrem, a mną — ulokował się młodzieńutki komunista w karminowym ubraniu i płakał, płakał bez ceremonii jak dziecko, które nie zna się jeszcze na polityce, nie myśli ani o czerwonym, ani o różowym. Płakał jak niewinny z „Borisa Godunowa”¹⁾ poezem wytarł sobie oczy i usmiechnął się do tajemnic życia. Podrośnie i pozna je!...

1) Utwór Leona Tołstoj.

Jutro opuszczę Moskwę. Kto wie — może z da leka ten różowy kolor zniknie, nabierając ciemniej

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Zyto źle sypie...

Ziemiańskie domagają się ratowania rolnictwa

Z kół ziemiańskich otrzymaliśmy następujący artykuł omawiający tegoroczne urodzaje i koniunkturę na przyszłość.

Korzystając z kilku dni pogody, rolnicy rzucili się do dokończenia sprzętu zboża, zagrożonego nieustającymi fletami — wzięto się zarazem i do gromadnego młócenia żyta, gdyż, jak wiadomo, „oporni”, którzy nie zdobędą się na zapłacenie podatków do 1 września będą obłożeni dotkliwymi karami, co ma zapewne na celu podniesienie ich zdolności płatniczej:

Omlot wypada nieszczególnie, żyto źle sypie, co jest niespodzianką dla profanów, podziwiających wyrosłe z powodu deszczu łany, lecz, co już dawno przewidziane i zapowiadane było przez fachowych rolników. Nie można bowiem spodziewać się wysokich plonów tam, gdzie po macoszemu traktuje się rolnictwo. Rolnictwo nie jest w stanie znieść tych nadmiernych ciężarów, jakie na nie społeczeństwo nakłada, odbija się to fatalnie na produkcji. Rola nie może wydać dobrych plonów, jeżeli nie będzie dobrze uprawiona i odpowiednio wynawożona, a tym czasem rolnik ugina się dziś pod ciężarem podatków i świadczeń socjalnych. Kto dziś z rolników jest w stanie należycie uprawić ziemię! Niema już mowy o tem, by iść z postępem wiedzy i zaopatrywać gospodarstwo swe w udoskonalone narzędzie rolnicze, lecz nawet w tak ważnej dla uprawy ziemi kwestji, jak nabycie lub dokompletowanie inwentarza pociągowego niema się znikąd pomocy, ani udogodnienia. Gotówki nikt nie posiada. Obiecywano wprowadzić rolnikom, że otrzymają konie na kredyt przy licytacji wybrakowanych koni wojskowych. Dano i owszem... po kilka sztuk rolnikom na weksle na każdej licytacji, wszystko zaś rozebrali handlarze na export

Kto dziś racjonalnie ziemię nawoził! Nie tylko, że niema na nawozy sztuczne, ale nawet zasadniczego, niezbędnego nawozu zwierzęcego brak gdyż bydło, trzoda, i owce wędrują przeważnie do rzeźnika na za spokojenie urzędu skarbowego.

Czy dziś rolnik ma czas na studjowanie książek i pism fachowych i udoskonalenie się w swoim zawodzie? Studjuje, a jakie — stopy (dosłownie!) przeróżnych wezwań, nakazów płatniczych, rozporządzeń różnych władz i urzędów. Biada temu, kto nie przewertuje w swoim własnym interesie prawo skarbowe, drogowe, gminne, ochrony pracy i t. d. i t. d.! A rola tymczasem spoczywa i rodzi nie zboże a chwasty ku zdumieniu różnych reformatorów społecznych i uszczęśliwaczy ludzkości. Dziś rolnik musi być skarbowcem i pracownikiem, znać prawo administracyjne, bronić się na prawo i lewo, jeżeli chce utrzymać na powierzchni swoje wegetacje — na rolnictwo mało pozostaje czasu. Takie to czasy, szewc robi stoły, stolarz buty zeluje, a rozmalci analfabeci mózgowi uszczęśliwiają „ludzkość”.

Nic dziwnego, że żyto źle sypie, bo jakie staranie, taki plon. Cofnęliśmy się z kulturą rolną o jakie 20 lat wstecz. Produkcja upada i upadać musi, a co rok będzie gorzej. Maluczko, a niedługo kraj nasz w 70 proc. rolniczy sprowadzać będzie musiał zboże z zagranicy.

Dużo się mówi o sanacji. Wspaniała to rzecz tylko należy ją rozpoczynać nie od dachu, a od fundamentów. Prof. Kemmerer wyraził się, że sanację kraju należy rozpocząć przede wszystkim od sanacji rolnictwa. Ratować przede wszystkim rolników, aby mogli tani chleb i mięso dla społeczeństwa produkować.

Słyszeliśmy o zapowiadanych przez sfery miarodajne ulgach podatkowych i zmianie polityki skarbowej względem rolników, ale widocznie okolica nasza tak dobrze zabita deskami, że wiadomość ta nie może się przedostać do naszych władz prowincjonalnych, gdyż rolnik po dawnemu nie ma czasu chodzić w pole bo zamęczany jest biułą biurokratyczną.

Przy zapowiadanej sanacji dobrze by było, aby Państwo zwracało uwagę na dobór urzędników, zwłaszcza na prowincji, i bezmyślne biurokratyczne automaty przemieniało na ludzi rozumiejących równie do-

brze interes państwowy jak i swoich współobywateli.

Jest źle i coraz gorzej! Ratować należy rolnictwo, tę karmicielkę naszą. Pamiętajmy, że nie armaty i bomby, a głód głów nie się przyczynił do zwyciężenia Niemców. Trzeba umieć docenić ważność aprowizacji kraju.

Zanim dostaniemy tyle razy obiecywanego kredytu, potrzeba doraźnej pomocy. Przedewszystkiem rozłożyć należy zaległe i bieżące podatki na raty by je rolnicy, bez uciążliwego swego warsztatu rolnego popłacić mogli. Trzeba pomocy przy nadchodzących siewach w formie udzielenia na kredyt wybrakowanych koni wojskowych, trzeba przyspieszyć sprawę taniego a łatwo dostępnego kredytu.

Cierpi rolnik i duży i mały, sytuacja dla Państwa poważna. Nie dajmy produkcji upaść bo z nią i dobrobyt nasz i marzenie upadną. Może nareszcie groźne położenie, które się na widnokręgu zarysowało w postaci upadającej produkcji „złego sypania żyta” otrzeźwi sfery miarodajne, do myślenia naszym mędrcom i reformatorom społecznym i zmusi ich do zmiany frontu względem żywicieli narodu.

Obserwator Z.

Wywóz węgla wzmagają się.

NALEŻY SIĘ NAM INTENSYWNIJ ZAJĄĆ.

Ilości węgla wywozowego w drugiej połowie sierpnia są nieco większe niż w pierwszej połowie tegoż miesiąca (955.000 tonn), i osiągną prawdopodobnie cyfrę 1,05,000 tonn, co wyniesie za sierpień razem przeszło 2 milj. tonn węgla. W związku ze wspomnianym eksportem dają się zauważyć pewne braki w zaspakajaniu potrzeb rynku wewnętrznego, spowodowane po części dążnością przemysłowców węglowych do możliwie najszerszego wykorzystania chwilowych koniunktur po części zaś, przeładowaniem linii kolejowych. Słabiej nieco zaspakajane

są również potrzeby krajowej sieci dróg żelaznych.

Z krajów importujących nasz węgiel pierwsze miejsce w sierpniu zajmuje Anglja, która w tym miesiącu otrzyma z Polski 900,000 z górą tonn. Kwota zamówień angielskich na wrzesień jest nieco mniejsza i będzie stanowiła prawdopodobnie 2—3 kontyngentu sierpniowego. Można przytem zanotować ciekawy objaw, że przemysłowcy angielscy, którzy do ostatnich dni powstrzymywali się z zamówieniami na październik, w ciągu ostatniego tygodnia wznowili transakcję na dostawę węgla polskiego na ten miesiąc.

Na rynku skór.

Skóry wykazują tendencję zniżkową

Sezon jesienny w dziale tym już się rozpoczął. Świadczą o tem ożywione obroty dokonywane w stolicy i na prowincji. Ze względu na to, że kupcy wskutek stagnacji nie odnawiali naogół przez kilka miesięcy swych zapasów, kupują teraz znacznie większą ilość skór. Dużo towaru nabywa prowincja, która liczy się z tem, że ko ukończeniu robót polnych, zwiększy się znacznie konsumpcja. Wielkim popytem cieszą się obecnie wyroby krajowe, które jakośai dorównują prawie wyrobom zagranicznym, a kal-

kulują się znacznie niżej.

Skóry surowe, które w ub. tygodniu wskutek niewystarczającego uboju były w popycie znacznie poszły w cenę w tym tygodniu, wykazały z powodu zdecydowanej postawy garbarzy, wzbraniających się tak drogo płacić za surowiec — tendencję zniżkową, spadły bowiem od 10 do 15 groszy na klg. Warszawska rzeźnia notuje skóry surowe ciężkie zł. 3,10, średnie 2,70, lekkie 2,40 za 1 kilogram.

KRONIKA

Środa, 1 września — Bronisławy.

WIDOWISKA

Teatr Miejski — „Nasza żonuzia“

Casino „Macoche“

Luna „Ręce Orlaka“

Reduta „Młyn w Sans Souci“

Grand—Kino „Cichy bohater“

Odeon „Sztafeta“

Czary „Galeria okropności“

Kino Prac. Państw. „Romans odmłodzonej kobiety“

'Apollo „Sztafeta“

Nowości „Mały lord“

Resursa „Ostatni poisek“

Corso „Zigano“

Dom Lądowy „Sanin“

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon“

—cOo—

Wiadomości bieżące.

Płacić zaległe podatki

Magistrat łódzki zawiadamia, iż po-
czawszy od dnia 1 września zostanie wzno-
wiona przymusowa egzekucja zaległości po-
datków miejskich i państwowych. Leży
przeto w interesie płatników, uiszczyć zaległo-
ści przed przyjściem sekwestratora, a tak-
że mieć na względzie wysokie koszty egze-
kucji. (o)

Eksport węgla

Wskutek strajku górników angielskich
węgiel wywożony jest masowo z Polski do
Anglii. Tabor kolejowy nie jest w stanie za-
spokoić potrzeb rynku wewnętrznego. W bie-
żącym tygodniu na rynku łódzkim węgle-
wym podniesiono ceny węgla, tak że część
fabryk z braku węgla musiała płacić większe
sumy. (o)

Wojskowość nie potrzebuje „cywilów“

Jak się dowiadujemy z tutejszych kół wojs-
kowych w myśl rozkazu Ministra Spraw Wojs-
kowych od 1 października rb. ma nastąpić więk-
sza redukcja cywilnych sił pomocniczych w wojs-
kowości.

W myśl powyższego rozkazu redukcji mają u-
lec w pierwszym rzędzie kobiety zatrudnione w
wojskowości oraz urzędnicy nie odpowiadający
pewnym paragrafom pragmatyki urzędniczej o
służbie państwowej. Na ich miejsce mają być przy-
jęci zdemobilizowani oficerowie oraz bezrobotni z
odpowiednim cenzusem. (U)

Komuniści agituja

Partja komunistyczna rozpoczęła zdra-
dziecką akcję przeciw wojsku za pośredni-
ctwem związku młodzieży komunistycznej.
Sposobność daje komunistom zbliżający się
termin wcielenia do wojska rocznika 1905
co ma nastąpić w październiku. W dniu wczoraj-
szym kolportowano na ulicach Łodzi odezwe
Komitetu Centralnego Związku Młodzieży
Komunistycznej. Jest ona pełna plu-
gawych wymysłów pod adresem wojska i
propaguje zdradę sztandarów. Odezwa na-
wiązuje również do wypadków majowych,
które w swoim czasie komuniści wielbili,
spodziewając się przewrotu społecznego w
Polsce.

Obecnie komuniści przedstawiają te
wypadki, jako haniebną inicjatywę burżu-
azji. (o)

25-lecie pracy pedagogicznej

Obchodzi dziś wizytator łódzkiego okręgu szkolnego
p. W. Fiedorowicz

Dzisiaj przypada jubileusz p. Władysława
Fiedorowicza, wizytatora łódzkiego okrę-
gu szkolnego, 25-letniej pracy pedagogicznej.
Praca jubilata w zawodzie nauczycielskim
za czasów rosyjskich dzieliła się na dwie czę-
ści: legalną, prowadzoną dla władz i potajem-
ną dla młodzieży.

Działalność pedagogiczną zaczyna p.
Fiedorowicz w 1900 r., jako profesor przy-
rody i chemii na pensjach warszawskich.

Posiadając dyplomy rosyjskie i prawo
nauczania, nie tylko prowadzi sam nielegalną
naukę nadprogramową, lecz jeszcze osłania
przed okiem władz innych nielegalnych na-
uczycieli, zastępując ich na lekcjach pod-
czas wizytacji. Wywiązywał się z tych nie-
spodzianych lekcji p. Fiedorowicz, dzięki je-
mu tylko właściwej inteligencji i bystrości
na podziw.

Następnie p. Fiedorowicz, już jako wy-

bitna siła, był zaangażowany do szkoły han-
dlowej w Zgierzu, gdzie poza działalnością
pedagogiczną, zostawił jako bibliotekarz bo-
gaty księgozbiór w języku polskim. Ze Zgie-
rza p. Fiedorowicz przeszedł do szkół kalis-
kich, gdzie, pod dyktando obecnego ministra
oświaty, p. Sujkowskiego, pracował do 1908

Tutaj właśnie jego praca patriotyczna,
o której rząd rosyjski się dowiedział, jest
wykryta i p. Fiedorowicza tytułem kary, wy-
siedlono na Kuś.

Ten pedagog-patriota w ciężkich cza-
sach niewoli i ucisku wychował całe szeregi
uczniów w duchu niepodległościowym.

Z chwilą powstania państwa polskie-
go cały zasób swego doświadczenia i zdolno-
ści oddał na usługi umiłowanego kraju, pra-
cując początkowo jako inspektor szkolny, na-
stępnie jako wizytator poleskiego, a wresz-
cie łódzkiego okręgu szkolnego.

—oOo—

Do nowej siedziby.

Przeniesienie Urzędu Wojewódzkiego, Izby Skarbowej
i Kuratorjum Szkolnego do nowego gmachu

W swoim czasie donosiliśmy o zamie-
rzonem przeniesieniu biur urzędu wojewódz-
kiego, do pałacu Poznańskich.

Celem otrzymania w tej sprawie bliż-
szych informacji, zwróciliśmy się do okrę-
gowej dyrekcji robót publicznych, gdzie p.
dyr. inż. Stawicki i inż. Sunderland udzielili
nam niezbędnych informacji.

Sprawa przeniesienia urzędu woje-
wódzkiego jest już przesądzoną, gdyż obec-
ny lokal jest niewygodny, oraz nie nadaje
się na cele reprezentacyjne lokalnego mini-
sterstwa, jakim dla Łodzi i województwa
łódzkiego jest siedziba wojewody.

Według planów urząd wojewódzki ma
zająć całe pierwsze piętro pałacu Poznań-
skich, zajmowanej obecnie w części przez iz-
bę Skarbową. W tym samym gmachu otrzy-
małby mieszkanie p. wojewoda, któremu obe-
cnie pomieszczenie na ul. Leonarda z róż-
nych względów nie odpowiada. Jeżeli wyko-
nanie tego planu przeciąga się, to ma to
miejsce z tego powodu, że Izbie Skarbowej
nie uśmiecha się przenieść do gmachu obec-
nie zajętego przez województwo, a prezes

Izby Skarbowej p. Towarnicki uważa, że
kontrakt zawarty między ministerstwem
spraw wewnętrznych, a właścicielem gma-
chu przy ul. Zawadzkiej 11, p. Kurcem jest
szkodliwy dla skarbu Państwa, gdyż prze-
widuje opłatę czynszu w złotych w złocie,
podczas gdy umowa powinna opiewać na
złote obiegowe. Co do tej kwestji, to per-
traktacje są w toku i prawdopodobnie w-
wieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

W obecnym gmachu województwa
prócz Izby Skarbowej zainstalowałyby się
kuratorjum szkolne z jego oddziałami, oraz
okręgowa policja wojewódzka.

W sprawie tej odbywają się konferen-
cje między p. wicewojewodą Ossolinskim i
okręgową dyrekcją robót publicznych, a
przedstawicielem firmy I. K. Poznański p.
dyrektorem Landsbergiem.

Prawdopodobnie jeszcze przed koń-
cem bieżącego roku tranzlokacja urzędów
zostanie przeprowadzona, dzięki czemu nie
które lokale zajmowane obecnie przez urzę-
dy państwowe, jak np. kuratorjum — zosta-
ną oddane na prywatne mieszkania. (bip)

—oOo—

Strajk pończoszników zlikwidowany.

ROBOTNICY UZYSKALI 12 PROC. PODWYŻKI.

W dniu wczorajszym z inicjatywy o-
kręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewi-
cza odbyła się wspólna konferencja w spra-
wie strajku w przemyśle pończoszniczym.

Na wstępie p. inspektor pracy zapro-
ponował 12 proc. podwyżki dla wszystkich
pracowników bez wyjątku i zaznaczył, że
konferencję tę uważa już za ostatnią. Na pro-
pozycję tę przemysłowcy zgodzili się, nato-

miast przedstawiciele robotników zastrzeżli
sobie czas by sprawę zreferować na walnym
zebraniu.

Po południu odbyło się zebranie po-
ńczoszników, na którym po omówieniu spra-
wy uchwalono zgodzić się na proponowane
przez przemysłowców 12 proc. i z dniem dz-
siejszym przystąpić do pracy. (bip)

Jak zostać obywatelem Rzplitej Polskiej

Nowe przepisy o nadawaniu obywatelstwa polskiego

Urzędy Wojewódzkie zostały ostatnio okólnikiem M. S. Wewnętrznych upoważnione do nadawania obywatelstwa także w tych wypadkach, gdy dotyczące osoby nie posiada ją warunków, przepisanych ustawą.

Oczywiście w wypadkach tych, akty nadawcze będą przez Województwo wydawa ne tylko tym osobom, co do których dochodzenia wykazały, że wcale pełni zasługują na nadanie im praw obywatelskich.

Wspomniany okólnik zaleca szczególną ostrożność przy rozpatrywaniu tych spraw, o ile dotyczą osób, których podstawowem zajęciem na terytorjum obecnie polskiem była rosyjska służba państwowa lub wojskowa, oraz członków ich rodzin, jak również osób, które nabyły nieruchomości instrukcyjne lub majątki ziemskie na Kresach Wschodnich po r. 1863, oraz ich potomków, wzgl. takich osób, które posiadały majątki donacyjne lub duchowne na terytorjum b. Król. Kongresowego, oraz ich spadkobierców.

Natomiast uprzywilejowane prawo do nabycia obywatelstwa polskiego w trybie uproszczonym posiadają przede wszystkim osoby, urodzone na terytorjum, wchodzącem obecnie w skład Polski, z rodziców, którzy zapisani byli do ksiąg organizacyj stanowych gmin, znajdujących się obecnie na terytorjum Z.S.S.R., tej przynależności lokalnej nie zmieniły w celu ułatwienia sobie wykonywania zawodu, faktycznie jednak osiedlili się jeszcze przed wojną światową na terytorjum Polski na stały pobyt, trudniąc się tu handlem, rzemiosłem i t. p. — jak również osoby, które pociągnięto do służby wojskowej na podstawie art. 7 ust. o powsz. obow. służ. wojsk. z dn. 23 maja 1924

Podania tych osób załatwione będą jak

najrychlej w sensie przychylnym, o ile nie popełnili czynów antypaństwowych lub hańbiących.

Osoby ubiegające się o nadanie obywatelstwa z tytułu służby wojskowej, winny, udowodnić odbycie tej służby i mogą o nadanie im obywatelstwa prosić za pośrednictwem swej władzy wojskowej.

Co do mieszkańców, wsi obywatelstwo polskie służy naogół każdej osobie, która urodziła się na terytorjum polskiem i posiadała jeszcze przed wojną światową albo ziemię, czy nieruchomość, prawnie nabytą, wzgl. dzierżawioną, albo miała tam stałe określone zajęcie, jako robotnik rolny, rzemieślnik wiejski i t. p.

Co się tyczy mieszkańców miast, obywatelstwo polskie służy z samego prawa oso-

bom, które były przepisane do stanu obywateli miejskich i mogą ten fakt udowodnić, a w razie wykreślenia ich, wzgl. ich rodziców, z ksiąg stanowych — o ile przed wojną posiadały stałe zamieszkanie na terytorjum obecnie polskiem — jak również osobom urodzonym w danej gminie, które, wzgl. których rodzice, posiadają w danej gminie nieruchomość lub długoletnią dzierżawę, albo zamieszkują stale w danej gminie i mają określone zajęcie jako kupcy, rzemieślnicy i t. d.

Wreszcie z samego prawa uznane będą za obywateli polskich wszystkie osoby, które, odpowiadają jednej z powyższych zasad, powróciły z Rosji lub z Ukrainy w drodze repatriacji, bez względu na to, czy optowały na rzecz obywatelstwa polskiego, dalej kobiety, owdowiałe przed 31 I. 1920 r., o ile odpowiadają jednej z powyższych zasad. Następnie osoby, zapisane do ksiąg stanowych jednostek terytorjalnych, których centra, gdzie prowadzone były księgi stanowe, pozostały poza granicami Polski, a wreszcie osadnicy wojskowi. (p)

Dla emigrantów do Francji.

Nowe zarządzenie w sprawie emigracji

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał nowe zarządzenie dotyczące się wyjazdu robotników do Francji.

W myśl tego zarządzenia do Francji mogą wyjeżdżać nawet i małoletni od lat 18 do 21, o ile przedstawia zezwolenie rodziców, lub opiekunów prawnych i mogą oni wyjeżdżać jedynie w towarzystwie krewnych, lub zaufanych osób, które zobowiążą się piśmiennie do opieki nad nimi co odnosi się szczególnie do młodych kobiet.

Zezwolenia na wyjazd poborowym w wieku od 18 do 26 lat wydawać będzie obecnie nie DOK., lecz PKU., przyczem mężczyźni od lat 26 do 40 posiadać muszą książeczki wojskowe.

Dotychczas wyjeżdżający do Francji musiał przedstawić imienne wezwanie od pracodawcy francuskiego, poświadczone przez policję francuską, ministerstwo pracy w Paryżu i francuski urząd pośrednictwa pracy, a obecnie wystarczy tylko wezwanie stwierdzające nazwę firmy, adres, rodzaj przedsięwzięcia, wysokość wynagrodzenia, czas

trwania pracy i zapewnione mieszkanie.

Do każdego transportu kobiet przydzielona będzie konwojentka z instytucji opieki nad kobietami, lub urzędu emigracyjnego. Żony i dzieci robotników zamieszkałych we Francji mogą otrzymać zaświadczenie z P.U. P.P. uprawniające do uzyskania paszportu emigracyjnego bezpłatnego, o ile przedstawią zaświadczenia męża lub ojca, poświadczone przez policję i właściwy konsulat, a stwierdzające, że zarabiają na utrzymanie rodziny i mają mieszkanie.

Otrzymawszy paszport zagraniczny, należy go zaawizować w konsulacie francuskim za opłatą 20 zł. przedstawiając równocześnie dokument otrzymany z Francji.

Emigranci jadący łodem muszą otrzymać wizy konsularne państwa, przez które będą przejeżdżać, a więc czeską i niemiecką, albo niemiecką i belgijską, zależnie od drogi, przyczem wizy te można otrzymać dopiero po uzyskaniu wizy francuskiej.

Wiza niemiecka kosztuje obecnie zł. 1,40, czeska około 3 zł. belgijska 1,60 zł. (bip)

Do naszych P. T. Czytelników

Jest rzeczą ogólnie znaną, że wydawnictwa pism codziennych nie są interesami rentownymi.

To też wszystkie niemal dzienniki opierają się o pewne ugrupowania partyjne, społeczne, komunalne i dzięki temu mogą egzystować atoli oświetlenie i dobór treści są takie jakie odpowiadają subsydiującemu je ugrupowaniu.

„Rozwój” nie służy żadnej partji, jest pismem niezależnem dzięki czemu nie może liczyć na nikogo oprócz na siebie i swoich czytelników.

Tymczasem p. t. pronumeratorzy zalegając czas dłuższy z zapłatą prenumeraty stawiają egzystencję pisma pod znakiem za pytania. W tych warunkach nawet najskromniej nałożone budżety są fikcją, uniemożliwiając pismu dalszą egzystencję.

Dlatego też ośmielamy się prosić u przejmie naszych p. t. Prenumeratorów o wyrównanie zaległości, co nam umożliwi dalsze trwanie na placówce, której 29 lat wiernie broniemy.

Wydawnictwo dziennika „Rozwój”.

Sfery gospodarcze Łodzi od dłuższego czasu zabiegają o utworzenie w Łodzi Izby Rozrachunkowej, na wzór istniejących już w Polsce instytucyj takich w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

Ze postulaty Łodzi w tym kierunku są uzasadnione, dowodzi niezwykła żywotność izb rozrachunkowych polskich, jak to wynika z przytoczonych poniżej danych.

Mianowicie sprawozdanie z działalności izb rozrachunkowych w m. lipcu r. b. wykazuje, że suma przedstawionych w tym miesiącu dowodów rachunkowych wynosiła 86,204,000 zł., z czego na izbę warszawską wypada 55,428,000 zł. na izbę poznańską, 24,914,000 zł. na izbę lwowską, 5,863,000 zł. Od początku r. b. do sierpnia złożono wzmiankowanym izbom rozrachunkowym dowodów rozrachunkowych

na sumę 591 milionów złotych, w tem Warszawa około 400 milionów złotych.

Najwyższy procent dowodów, wzajemnie skontrolowanych, wykazuje izba poznańska, gdzie wspomniany odsetek oscyluje około 70, a w czerwcu r. b. wyniósł nawet 81,4. W izbie warszawskiej wzajemnej kompetencji ulga około 40 proc. dowodów, a w izbie lwowskiej, gdzie ruch w ostatnich miesiącach znacznie osłabł, około 12 proc.

Z przytoczonych danych widać, jak wielką użyteczność odgrywają w życiu gospodarczem izby rozrachunkowe, jako czynnik, upraszczający czynności placenia. Jeszcze raz należy przypomnieć, a przypomnienie to jest skierowane przede wszystkim pod adresm władz centralnych, że utworzenie w Łodzi izby rozrachunkowej jest pilną potrzebą. (P)

O Izbę Rozrachunkową

Domagają się jej sfery kupieckie

Za ndarmerja szmugluje tytoń

Dwaj żandarmi Ignacy Smaliński i Władysław Berman podjęli się dostarczenia do Łodzi 52 kilo tytoniu niemieckiego, przedsięwzięcie nie powiodło się, gdyż przy chwyceniu ich przy wyjściu z wagonu wraz z kontrabandą. Przemysłowcy porzucili tytoń i chcieli ratować się ucieczką, ale i to im się nie powiodło i obaj żandarmi odstawieni zostali do więzienia, a tytoń skonfiskowano.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dejś i jutro ostatnie dwa przedstawienia opery wesołej, pogodnej komedji amerykańskiej Hopwooda „Nasza zonusia”.

TEATR POPULARNY.

Cała kulturalna Łódź wybiera się na inaugurację sezonu w Teatrze Popularnym. Próby z maja tego zainaugurować sezon, dramatu Glińskiego „Dwie noce”, prowadzone są z wielkim pietyzmem: zespół artystów wkłada maksimum wysiłków, aby inauguracyjna sztuka znalazła wystawę pod każdym względem imponującą. Reżyserują „Dwie noce” Pilarowski i Bielecki. Udział biorą pp. Bronowska, Brandtówna, Wernisówna. Bielecki, Bolkowski, Dębica, Pilarowski, Trzywdar-Rakowski, Urbański, Górecki i t.d. Kompozycje muzyczne w artystycznym opracowaniu p. Karola Prosnaka.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od czwartku 2 września br.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Odnowione i odświeżone w czasie feryj letnich sale Miejskiej Galerji Sztuki przemieniają się w kwiaty i ogród. Hodowcy kwiatów, zjednoczeni w swym Związku centralnym, wystąpią pod wodzą prezesa Kaczorowskiego i wiceprezesa W. Salwy, przedstawiając w Jesienym pokazie kwiatów plon swoich długoletnich zabiegów.

Publiczność sama rozstrzygnie o podziale pięciu ofiarowanych nagród, za co wystawcy oddadzą się ofiarowaniem pęku jesiennego kwiecia każdej zwiedzającej damie.

Z kwiatami równocześnie rywalizować będą łódzki artysta Antoni Szydłowski i warszawski A. Dobrowolski. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 4 września o godz. 5 pp.

Obecnie czynna jest bogato zaopatrzona czytelnia i, dokonywane przy pomocy najnowszego aparatu, audycje radjofoniczne.

Przygotowania do następnej wystawy „złego i dobrego smaku” dobiegają końca. W łódzkich warsztatach stolarskich wykończają pod kierownictwem prof. Schneidra i arch. Hirschenberga wznoszą urządzenia mieszkalne robotnika, inteligenta i przemysłowca. W wystawie tej przyjęto udział i najwybitniejszych naszych stołecznych artystów sztuki wnętrza. Równocześnie z wystawą odbędzie się konkurs zdobienia okna sklepowego.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA ŚRODĘ 1 WRZEŚNIA.

Warszawa (480 m.) Godz. 15,00 — 15,13 — komunikat gospodarczy; godz. 17,00—17,25 — odczyt prof. Henryka Mościckiego z cyklu „Najnowsze historia Polski”; godz. 17,30—18,30 — koncert popołudniowy; godz. 18,30—18,55 — bajki dla dzieci; godz. 19,00—19,25 — odczyt p. Augustynowicza pt. „Kroś złotego cielca”; godz. 19,25—19,40 — komunikat wojenny; godz. 19,40—19,50 — nad program „Rozmaitości”; godz. 20,30—22,00 — Wieczerz operowa. 1) Masseneta: „Werther” w wyk. artystów Opery Warszawskiej.

Berlin (505 m.) Godz. 17,00—muzyka kameralna; godz. 20,30 — produkcje - muzyczno-wokalne.

Budapeszt (560 m.) Godz. 17,00 — muzyka cygańska; godz. 19,00 — koncert orkiestry symfonicznej z udziałem solistów.

Wrocław; godz. 22,30—24,00 — Jazz-Band.

Koniec „czarnej giełdy”

Wszystko się załatwia na giełdzie oficjalnej

Stabilizacja na rynku walutowym spowodowała wzmożony ruch na łódzkim rynku akcji. Według informacji sfer miarodajnych zwyżka ogarnęła również akcje włókiennicze, jak Zawiercie i Żyrardów (mimo strajku), które zdrożały o 200 do 300 proc. Ogólna ilość transakcji akcyjnych na rynku łódzkim jest bardzo znaczna, ale jednocześnie trudna do sprecyzowania nawet w przybliżeniu. Lwia część tych transakcji odbywa

się bowiem nie na oficjalnej giełdzie łódzkiej, lecz na t. zw. czarnej giełdzie akcyjnej. Przyczyną tego jest bardzo wysoki podatek od transakcji akcyjnych, bo wynoszący aż 8 proc mille. W najbliższych dniach należy się jednak spodziewać zupełnej likwidacji łódzkiej czarnej giełdy akcyjnej, ponieważ podatek ten obniżony zostanie na 2 proc mille. Przyczyni się to niewątpliwie do samodzielnego rozwoju giełdy na łódzkim rynku dewizowym. (E)

Z całego świata ściągają kupcy do Łodzi

TERAZ ZNÓW PRZYJECHALI KUPCY CHINSCY.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja kupców chińskich celem zakupu towarów wełnianych, bawełnianych oraz bielizny.

Delegacja powyższa przybyła do Polski w ubiegłym tygodniu. Zwiedziła Zakłady Żyrardowskie, nie czyniąc tam żadnych zakupów, główną zaś uwagę jako na ośrodek przemysłowy zwróciła na Łódź.

W dniu wczorajszym delegacja chińska zwiedziła większe zakłady przemysłowe jak również i większych hurtowników zaznając się z cenami na rynku łódzkim.

W dalszą podróż delegacja kupców chińskich ma się udać do Bielska celem zakupu towarów tamtejszych. (U)

Odświeżyć miejskie rudery

PAN WOJEWODA ZWRÓCIŁ NA NIE UWAGĘ.

Jeszcze przed dwoma laty ówczesny wojewoda p. Garapich polecił komisarjatuwi rządu wydać zarządzenie, by właściciele domów odświeżali swe kamienice, przeprowadzając odpowiednie naprawy i tynkując je. Ponieważ województwo stwierdziło, że w ciągu tego czasu w tym kierunku mało u-

czyniono, p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się ponownie w tej sprawie do komisarjatu rządu i wydane zostaną w tej mierze nowe zarządzenia, tyczące się odświeżania gmachów, które na ulicach miasta po większej części urągają zasadom higieny i estetyki. (bip)

PRAWO I SĄD.

Za pobicie lekarza Kasy Chorych

Nerwowa pacjentka została skazana na 3 miesiące więzienia

Łódzki sąd okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Korwińskiego rozpoznał sprawę Olgi Westwalowej oskarżonej o to, iż w dniu 6 marca r. b. zgłosiła się do lecznicy Kasy Chorych wraz z oparzoną dzieckiem o pomoc lekarską, przyczem według istniejącego w Kasie Chorych porządku miała stanąć w ogonku według kolejności numerów. Westwalowa nie chciała jednak tego uczynić i zażądała kategorycznie, aby lekarz przyjął ją bez kolejki. Nie pomogły tłumaczenia pielęgniarki kasowej Łabęckiej, Westwalowa wpadła w furję dotkliwie pobiła Łabęcką a póź-

niej rzuciła się na doktora Meibauma, porwała na nim płaszcz lekarski i czynnie kilkakrotnie go znieważyla bijąc go po twarzy i kopiąc.

Na przewodzie sądowym oskarżona przyznała się do winy, tłumacząc swój czyn tem, że jako matka nie mogła patrzeć na cierpienia swego dziecka a pomoc lekarska nie nadchodziła.

Sąd po przesłuchaniu świadków i poszkodowanych skazał Olę Westwal za czynne znieważenie doktora Kasy Chorych Meibauma na 3 miesiące więzienia. (U)

Komunikaty.

Kursy Gimnazjalne

POD KIEROWNICTWEM A. WIERZBIKIEGO.

Od wielu lat chlubnie w naszym mieście znane wyżej wymienione kursy zwyczajem dorocznym otwierają podwoje swej uczelni z dniem 8 września bieżącego.

Dyrekcja i nauczycielstwo postawili sobie to szczerne zadanie dokształcania ludzi pracy, traktując tę ideę jako cel sam w sobie a nie, jak to gdzieś indziej się utarło, korepetycyjne zajęcia wieczorowe, mające uzupełnić skromne dochody nauczycieli szkół rannych.

Dzięki wysokiemu poziomowi pedagogicznemu

oraz doborowemu nauczycielstwu o wyższym wykształceniu, kursy zdołały przyciągnąć wielkie szeregi uczących się. Już obecnie kursy poszczególnych mogą wykazać całego szeregu osób, zajmujących poważne stanowiska społeczne, co świadczą o ich w znacznej mierze świadectwom za pośrednictwem tej uczelni uzyskanym.

Niezależnie od tego dyrekcja uruchomiła klasy razne dla młodzieży w wieku szkolnym, które nie może uczęszczać do gimnazjów z powodu wysokich opłat. Kurs nauki jest roczny w tych klasach, program przystosowany ściśle do programów gimnazjów, nauka zaś odbywa się w porze rannej. Na uwagę zasługuje własny budynek szkolny, laboratorium fizyczne i chemiczne i szereg nowoczesnych pomocy naukowych.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1926 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do firmy „Noecha Bauesa”, składających się z jedenastu warsztatów tkackich, dwóch maszyn do szpulowania, jednej maszyny do nawijania osnów i jednej maszyny do przespulowania osnowy, oszacowanych na ogólną sumę 15,600 zł.

Komornik: **J. ANDRZEJEWSKI**

ZYCIE SPORTOWE

Zakończenie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski.

ŁÓDŹ ZDOBYŁA TRZY MISTRZOSTWA, WARSZAWA JEDNO.

ŁWÓW 31, VIII (C-S) Finał gry pojedynkowej panów o mistrz. Polski zakończył się spodziewanym zwycięstwem mistrza zeszłorocznego Stanisława Czetwertyńskiego nad łodzianinem Stolarowem w czterech setach 5:2, 5:4, 6:1. W grze podwójnej mieszanej para łódzka Richterówna i Stolarow zwyciężyła warszawian Poradowską i Lotha 6:1, 6:4. Poza to rozegrana zostanie jeszcze nagroda wojewody łwowskiego dla najlepszego

gracza Lwowa pomiędzy Stahlm a Kuczarem. Nagrodę dla najlepszej tennistki łwowskiej zdobyła p. Grobliwska. Tak więc mistrzostwami Polski w poszczególnych konkurencjach podzieliła się Łódź z Warszawą w ten sposób, że Łodzi przypadły mistrzostwa w singlu pań, dublu panów i dubie mixte, natomiast Warszawa zatrzymała tytuł singlu panów.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 31 sierpnia 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,97.
Belgia 25,15
Londyn 43,77,
Nowy Jork 9,00
Paryż 26,60.
Praga 26,72
Szwajcaria 174,15
Włochy 29,40
Wiedeń 127,44

Kursy dewiz na Paryż i Włochy nieco wyższe. Obrót ogólny około 150.000 dolarów, z czego około 10.000 dol. pokryły banki prywatne, reszta — Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,05½, a więc tańszy, niż na giełdzie urzędowej (8,89). Rubel złoty 4,76—4,79.

PAPIERY PROCENTOWE.

6% poz. dolarowa z 1920 roku 74,00; 10% poz. kolejowa 158,00; 5% poz. konwersyjna 55,00; 4½ proc. L. Z. ziem. przedw. 4,200; 4 i pół proc. L. Z. ziem. zlotowe 43,00; 4% L. Z. ziemskie przedw. 36,00; 5% L. Z. m. Warszawa przedw. 34,00; 5% L. Z. Warszawy zlotowe 49,00; 6 proc. obligacje Warszawy 1915—16 r. 24,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9,25; handlowy 4,30; Bank Polski 105,00; przem. we Lwowie 0,32; zachodni 2,60; Zjedn. ziem. pol. 1,90; (bez kuponu 1925 r.) Zw. sp. zaroba 8,00; Cerata 0,60; Kijewski 0,30; Spiess 3,50; Zgierz 0,80; Elektryczność 60,00; pol. Tow. elektr. 0,25; Brown Boveri 1,80; Siła i światło 36,00; Czerniak 0,60; Częstocice 2,00; Gosławice 3,10; Michałów 0,45; warsz. Tow. fabryk cukru 4,20; Firlej 0,69; Łazy 0,23; Wysoka 3,00; Nobel 4,00; warsz. Tow. kopalni węgla 88,00; Polska natta 0,55; Fitzner 3,15; Cegielski 25,00; Lilpop 1,28; Modrzejów 5,60; Norblin 1,60; Ostrowieckie 9,00; Parowozy 0,50; Pocisk 0,00 Rohn 0,45; Rudzki 1,90; Starachowice 2,85; Ursus 2,00; Zie leniewski 16,75; Zawiercie 24,00; Zyrardów 18,50

Dla pożyczek państwowych utrzymuje się usposobienie mocne, z wyjątkiem 8 proc. konwersyjnej, która nie budzi zainteresowania wskutek braku podaży. Listy zastawne niejednolicie; obligacje m. Warszawy mocniej. Dla akcji na ogół tendencja mocna, aczkolwiek realizacja zysków kursowych wywołuje przejściowe załamywanie się kursów.

DOLAR W ŁODZI.

W godzinach wieczorowych dolar notowano 8,96—8,98. Przy tendencji nieco mocniejszej.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

17 dzieł cięgnięcia.

Wczoraj w siedemnastym dniu cięgnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:
150.000 zł. 12372.
3.000 zł. 38920.
Po 2.000 zł. na n-ry: 54714 61309.
Po 1.000 zł. na n-ry: 1473 18279 28798 29123 65452.

Niedzielne sensacje sportowe.

SPOTKANIA PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

(C-S) W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 września odbędzie się cały szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo Polski oraz finał gier o puchar PZPN-u. Kalendarzyk spotkań o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: Ruch—Turyści w Katowicach, TKS.—Polonia w Toruniu i Pogoń—Lublinianka we Lwowie. Najciekawszym z tych spotkań będzie mecz Ruch—Turyści, bowiem ślacy na swym boisku zechcą powetować poprzednią

klęskę. Wielkie zainteresowanie budzi również spotkanie pomiędzy Polonią a TKS-em, przyczem drużyna stołeczna typowana jest na zwycięzcę. Wreszcie zwycięstwo Pogoni nad Lublinianką budzić może jedynie wątpliwości co do ilości strzelonych przez Pogoń bramek. W Krakowie odbędzie się finałowa rozgrywka o puchar PZPN-u pomiędzy Wisłą a lwowską Spartą. Gra, a tem samem i puchar są przeznaczone na korzyść Wisły.

Zagraniczne laury piłkarskie.

WARSZAWIANKA W RUMUNJI.

(C-S) Onegdaj i wczoraj rozegrała Warszawianka dwa spotkania w stolicy Rumunii — Bukareszcie z Juventusem i reprezentacją Bukaresztu. Pierwszy mecz z Juventusem zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stos. 20: (1:0). Warszawianka grała dnia tego bardzo dobrze i mogła uzyskać jeszcze lepszy rezultat, choć i wynik przez nią osiągnięty należy uważać za dobry. Gra interesująca prowadzona była mimo wysokiej temperatury w żywym tem

pie. Drużyna rumuńska grała wprawdzie dobrze, lecz razila jej zbyt duża brutalność, która w żadnym wypadku nie mogła polepszyć rezultatu. Mecz z reprezentacją Bukaresztu zakończył się nierozgranym 2:2 (1:2). Mecz ten mogła Warszawianka wygrać zarówno jak poprzedni, czemu przeszkodziła brutalna gra Rumunów, starających się niedopuszczyć do swej porażki za wszelką cenę. Sędziowie naogół dobrzy. Przyjęcie gości, choć nie tak dalece jak w Bułgarii.

MIESIĄC KOLARSKI W ŁODZI.

Wrzesień przejdzie w naszym mieście pod znakiem sportu kółowego. Kolejno, co niedzielę ujrzymy na torze Heleniowskim znakomitych zagranicznych przedstawicieli sportu kolarskiego z tegorocznym mistrzem świata Avanti Martinettim na czele. Mistrz Niemiec Oszmella, mistrz Włoch Boicchi, znakomity długodystansowiec amerykański Carry, znany w Łodzi niemiec Erxleben i wielu innych, z którymi ruchliwy Union prowadzi pertraktacje Niewątpliwie punktem kulminacyjnym będzie start najznakomitszego dziś kolarza świata

ta mistrza Martinettiego, bohatera wszystkich torów europejskich. (E)

ŁÓDZKI 28 PUŁK MISTRZEM 7-EJ DYWIZJI NA ROK 1926.

W niedzielę odbyły się w Piotrkowie zawody o mistrzostwo 7 dywizji, które dały następujące wyniki: 25 p. p. (Piotrków) — 74 pp. (Lubliniec) 4:2.25 pp. (Piotrków)—27 pp. (Częstochowa) 3:1 W finale łódzkim 28 p. pokonał 25 pp. 3:1, zdobywając tym samym mistrzostwo 7 dywizji na rok 1926. (E)

Po 600 zł. na n-ry: 1384 3822 6899 22983 38619 45444 63540 65477.	9909 13071 15518 15902 17556 18041 18672 19349 20163 21413 21847 21849 22211 22418 22804 23703 24623 26421
Po 500 zł. na n-ry: 17205 13301 16478 26407 26844 28804 39887 40531 42929 47714 54592 60419 65628.	27489 27570 28030 31124 54316 41672 43033 43912 44515 46402 46697 47076 49487 51314 52519 53825 54941 56568
Po 400 zł. na n-ry: 2005 5927 6352 9756 9844	57792 57969 60450 60841 61418 62246 63324.

Grand-Kino

Dziś premiera!

Wzruszający dramat
życiowy w 7-miu wielkich
aktach p. t.

„Kobieta nad przepaścią”

W rolach głównych **Albert Abel, Sascha Gura, Willy Kryser.**

3 Nadprogramy a 2 aktowe komedje.

a) Niefortunny piłkarz, b) Tegoroczne derby Wiedeńskie, c) Torreador.

Uwaga: W następnej zmianie najnowsza kreacja kłóla ekrana i humoru **Charlie Chaplin** w obrazie p. t. „Karjera Chaplina”

GRAND HOTEL

Sala Malinowa otwarta

Podwieczorki taneczne
wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Codziennie wieczorem **dancing.**

6187—

8-10 kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września.

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-iej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci niemających czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5806—

Państw. Szkoła Włókiennicza

w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla rzemieślników kończy się w dniu 13 września 1926 r. Kancelaria czynna od 8-iej zrana do 3-iej po południu. 3378—

Dyrekcja.

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26. Telefon 33-85.

egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczną się 2 września o godz. 4 pp. 6080

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie z prawami państwowymi.

Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Zapisy uczennic między godz. 11-tą a 5-tą pp. Egzaminy w drugim terminie rozpoczną się 14 września.

Lekcje 15 września. Córki urzędników państwowych i kolejarzy dopłacają tylko po 15 złotych miesięcznie. 618—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Jak Sz. pani względem manufaktury? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej, najwygodniej się kupuje u Leona Rubaszki, Kilińskiego 44, tel. 36-48 3434-9

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. wejście. 3359-8

Maszyna Singera pierścieniowa do sprzedania Łąkowa 10, Fornalski, 3394-5

1 morga gruntu do sprzedania na ulicy Brzezińskiej. Wiadomość w piwniarni p. Florczak przy ul. Brzezińskiej 126 3377-3

Biurowiec R. Walezyński, Piotrkowska 90, lewa oficyna Podania do Sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekursy i t. p. opracowania 3517-4

Okazyjne do sprzedania kołzetka, otomany, krzesła, w zakładzie tapicerskim oraz przyjmuję wszelkie zamówienia Karola I. 3354-5

Dębowy krzeseł, stół, krzesła, garderobę, łóżka, otomanę szafę, tremo, bielizniakę sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42, of. drugie w. 1 p. 3526-2

Kredens, stół, krzesła, otomanę sprzedam Przejazd 14, m. 20 of. III p. 3523-2

Sprzedam wozy i kompletny sprzęt Skład Opalowy ul. Anny 4. 3535-5

Do sprzedania cukiernia z urządzeniem lub bez, lokal nadaje się na każdy inny. Wiadomość Konstantynowska 30 cukiernia. 3544—

Al! Al! Al! Mebel dywany, 162-ka metalowe najtaniej w dużym wyborze poleca magazyn mebli, Piotrkowska 118 i front tel. 21-61. 3351-5

Wozniak:

Pokoik dla 2 uczni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Siurz. Kan 25, Rydz. 3:03-3



Uwaga; Szyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek) Łągiwnicka 23.

Swój do Swego!

Cała Łódź i okolice
Od Gajera po Bałuty.
Niech każdy z klientów spieszy
Kto chce mieć bucika zgrabnego.
Gwarantowanego, niech spieszy
Do mistrza M. Gordoni.

Nadszedł duży transport butów roboczych i na krzywe prawidła. Ceny przystępne.

Z poważaniem

Majster Cechowy Michał Gordoni

Dojazd tramwajami: 2, 5, 6, 10, 11.

6189—

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowowstępujących uczennic od kl. wstępnej do 7-iej włącznie przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10-iej do 2-iej.

Egzaminy wstępne i lekcje rozpoczną się 15-go września o godz. 9-iej rano. 6182-10

Państwowa Szkoła Włókiennicza

w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs przygotowawczy przyjmuje kancelaria Szkoły do dnia 13 września r. b. Egzaminy konkursowe na kurs przygotowawczy I i y rozpoczynają się dnia 15 września 1926 r. o godz. 9-iej zrana. 3:28—

Dyrekcja.

Przyjmę pana na mieszkanie ul. Kilińskiego 104, pr. oficyna, m. 29. 3548-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie Wład, Przejazd 43, m. 43. 3546-2

Maszynka poszukuje pracy w aptece księgarni lub cukierni, Oferty do Rozwoju pod „Praca” 3519-2

Potrzebna służ. ca z świadectwami Gdańska 90, fr. 1 p. 3551-2

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132 3533-10

Mogą się zgłosić chłopcy do ślusarni, którzy zechcą dokończyć praktykę ślusarsko-budowlanej Łąkowa 22. 3545-2

Potrzebna panienka do obsługi gości „Switezianka” Piotrkowska 129 3542-2

Pokój dla jednego lub dwóch panów przy starszej kobiecie Kilińskiego 129, lewa oficyna ostatnie wejście. 3640-1

Potrzebny podręczny szewski i damską robotę ul. Andrzejka 13, m. 29 III p, Popławski 3:39-2

Poszukuję domu w siomieszcium w cenie 30 do 40 tys. zł z lokalem nadającym się na piekarnię. Pośrednicy wykluczone. Oferty do adm. Rozwoju sub „Dom” 3523-3

Stancja dla uczni z utrzymaniem Nawrot 42 m. 7 front 3518-3

Pokoju niekrępującego poszukuje Oferty pod „Pokoje” do Rozwoju. 3:3-5

Mieszkanie z utrzymaniem dla kilku uczni. Warunki przystępne Wiadomość w aptece Przejazd 59. 3101-5

500 zł. cam za wyrobienie posady biurowej. Oferty sub „500” do administracji Rozwoju 3598-5

Stancja dla uczniów u profesora Opieka troskliwa, ul. Piotrkowska 132, Sobolowski 3528-5

Stancja dla dwóch uczni z dośrogiem domu, Opieka staranna zapewniona. Wiadomość ul. Sienkiewicza № 53, m. 5, od 2 do 4. 3535-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie przy samotnej osobie Kadwańska 37, of. m. 63 3527-3

Zgubione dokumenty

Zgubiono świadectwo na bron i paszport na imię Tadeusza Czajewskiego, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. —3

Zgubiono paszport na imię Marii Czajewskiej, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. —5

Kulski Bolesław zam. Łódź, ul. Żelazna 4, zgubił dowód woj. skowy r. 1886 wydany przez S. U. Łódź. 3:32-5

Na raty!

Wszelkie towary manufakturowe i gal. najlepiej się kupuje w firmie

„KREDYT”, Nawrot 15

(róg Sienk I p, nr 6077

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w karcie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w karcie podzielona na 3 łamy, za tekst i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarwizda. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj. można zamawiać w Zgierz u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 2